Z gnojówką do sąsiada • str. 2.

Komu przeszkadzają banery? • str. 2.

Nowoczesny garaż dla OSP Kromołów - inwestycja rusza • str. 10.

Marzenie Ignacego zostało spełnione • str. 6.

Krapkowiccy strażacy mistrzami województwa • str. 4.

Zdarzyło się 1 kwietnia • str. 7.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

1 kwietnia 2025 r. Nr 13 (1404)

Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 07.04.2025 r.

Zabójca psa przed sądem

Ruszył proces Jana D. z Gogolina oskarżonego o zabicie psa ze szczególnym okrucieństwem. Mężczyzna przywiązał metalową linkę do szyi kundelka, a jej drugi koniec zamocował do wideł wózka podnośnikowego. Gdy je uniósł, zwierzę zaczęło się męczyć, aż w końcu się udusiło. Później zwłoki wrzucił do Odry.

Przypomnijmy, że do tej wstrząsającej historii doszło pod koniec stycznia ubiegłego roku w Krapkowicach na terenie firmy należącej do syna Jana D. Wtedy 66-letni mężczyzna miał się zdenerwować tym, że został ugryziony przez psa wabiącego się Timo, który pilnował terenu przedsiębiorstwa. W konsekwencji Jan D. założył na szyi zwierzęcia metalową pętlę. Z drugiej strony przymocował linkę do wideł wózka, a następnie je uniósł.

Zakończenie tej historii jest przerażające. Z relacji świadków wynika, że Timo długo się męczył, po czym się udusił. O zajściu niezwłocznie poinformowano służby ratunkowe. Na miejsce przybyli policjanci oraz prokurator. Mundurowi zabezpieczyli także nagrania z kamer monitoringu w tej sprawie.

W lutym ubiegłego roku przedstawiono 66-latkowi zarzut uśmiercenia psa. Wtedy jednak mężczyzna nie przyznawał się do winy i odmówił składania zeznań.

Dokończenie na str. 19.

Miasto się dusi, a burmistrz odbiera eko-wyróżnienie

Wielu mieszkańców Krapkowic od lat narzeka na jakość powietrza w mieście. Mijający sezon grzewczy potwierdza, że krapkowiczanie mają do takiego zdania pełne prawo. Tylko w pierwszym kwartale tego roku na stacji pomiarów ulokowanej przy ulicy 3 Maja w Krapkowicach odnotowano aż 26 dni z przekroczeniem poziomu dopuszczalnego dla pyłów PM10. Tymczasem burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura 26 marca ogłosił w mediach społecznościowych, iż gmina Krapkowice jest „w gronie najbardziej ekologicznych gmin w województwie opolskim". Dzień wcześniej odebrał wyróżnienie w ramach akcji „Eko-Gmina" m.in. w dziedzinie „Gmina Czystego Powietrza".

Dokończenie na str. 15.

SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA - CENY PROMOCYJNE tel. 608 355 890 882 854 011

EuroAS consulting
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
Emerytury zagraniczne
Zasiłki rodzinne
Obywatelstwa
Sprawy Międzynarodowe
+48 537 801 462
biuro.euroas@gmail.com
ul. Nowa 3, 47-341 Brożec
/Euroas consulting
www.euroas.eu

SKŁAD OPAŁU EKOLOGIKA s.c. SKUP ZŁOMU
KRAPKOWICE 47-300 KOZIELSKA 28C
WWW.EKOLOGIKASC.PL
533 107 107
WĘGIEL PELLET BRYKIET DREWNO ZŁOM

OPTYKA SROKA
NOWY ZAKŁAD KRAPKOWICE UL.DAMROTA 4
BADANIE WZROKU 532 998 102

47-300 Krapkowice ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
FEDOR GROUP
608 101 102

STACJA PALIW PIETNA UL. KRAPKOWICKA 2
GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

eprasa.pl dd00598d62

Z gnojówką do sąsiada

Konflikt sąsiedzki w Kórnicy zakończył się interwencją policji. Poszło o to, że sąsiad wylał sąsiadce niezidentyfikowaną substancję przed posesją. Potem okazało się, że to gnojówka.

Do zdarzenia doszło w piątek 28 marca po godzinie 18.00. Na miejsce przyjechali krapkowiccy policjanci, gdzie zastali kobietę zgłaszającą interwencję. Poinformowała mundurowych, że sąsiad wylał jej gnojówkę przed posesją i robi to na złość.

Funkcjonariusze udali się do „złośliwego" sąsiada. Ten oznajmił im, że czynu nie żałuje, bo… „im się należało". Sprawca zajścia został ukarany mandatem karnym w wysokości 500 zł.

(mim)

Komu przeszkadzają banery?

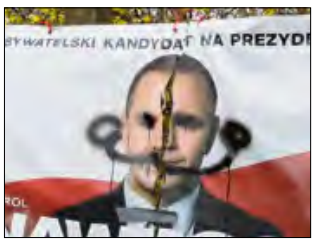

Do aktu wandalizmu doszło m.in. w Otmęcie.

W Krapkowicach doszło do aktów wandalizmu, w wyniku których zostały zniszczone dwa banery wyborcze. Na razie nie wiadomo, kto dopuścił się tych czynów.

Kampania prezydencka nabiera tempa, a w naszym powiecie pojawia się coraz więcej banerów wyborczych. Redakcja „Tygodnika Krapkowickiego" została poinformowana o tym, że dwa z nich zostały zniszczone. Do takiego aktu wandalizmu doszło w ubiegłym tygodniu przy ulicy Pocztowej w Krapkowicach. Nieznany sprawca (bądź sprawcy) pociął baner przedstawiający Rafała Trzaskowskiego.

To nie jest jedyny przypadek, który miał miejsce w ubiegłym tygodniu na terenie miasta. Baner z wizerunkiem Karola Nawrockiego, który zawisł nieopodal kościoła parafialnego pw. Ducha Świętego w Otmęcie, również został zniszczony. Ktoś pociął go i pobazgrał farbą w sprayu.

O sprawie zostali powiadomieni policjanci.

(mim), fot. czytelnik

3 400 zł mandatu, 22 punkty

Policjanci zatrzymali 69-letniego pirata drogowego w Januszkowicach. Mieszkaniec gminy Zdzieszowice dopuścił się aż 3 wykroczeń w recydywie.

Do zatrzymania doszło na ulicy Wolności. 69-letni kierowca volkswagena pędził z prędkością 106 km/h na obowiązującej „pięćdziesiątce". Mężczyzna otrzymał mandat karny za: przekroczenie prędkości (3 000 zł), nieprzestrzeganie znaku poziomego „linia podwójna ciągła" (200 zł) i niezasygnalizowanie manewru skrętu w lewo (200 zł). Za wszystkie te wykroczenia ukarano go 22 punktami. 69-latkowki zatrzymano również prawo jazdy.

(mim)

Uderzył w auto i zwiał

Nietrzeźwy 27-latek doprowadził do kolizji drogowej w Zdzieszowicach i uciekł z miejsca zdarzenia. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

W sobotę 29 marca około godziny 9.20 dyżurny krapkowickiej komendy otrzymał zgłoszenie, że w Zdzieszowicach doszło do kolizji drogowej.

- Policjanci po przybyciu na miejsce ustalili, że do kolizji doprowadził 27-letni kierujący bmw, który po tym jak wyprzedził kilka pojazdów, wracając na swój pas jezdni, uderzył w prawidłowo jadącego volkswagena – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek. - Mężczyzna jednak nie zatrzymał się, tylko uciekł z miejsca zdarzenia.

Mundurowi ustalili tożsamość kierującego i go odnaleźli w jego miejscu zamieszkania. Jak się szybko okazało, prawdopodobnym powodem jego ucieczki był spożywany przez niego wcześniej alkohol. Mężczyzna został poddany badaniu. Urządzenie wskazało blisko 3 promile.

Teraz 27-latek za swoje czyny odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo sąd, z uwagi na przekroczenie 1,5 promila alkoholu w organizmie, może orzec przepadek wartości pojazdu, którym się poruszał.

(mim)

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Rodzinie, Bliskim, Przyjaciołom
i Współpracownikom
wyrazy głębokiego współczucia
i żalu z powodu śmierci
śp. Grażyny Zając
składają
Radcowie Prawni Monika & Waldemar Gumienny
oraz Pracownice Kancelarii Gumienny.eu

Dyrektorowi Powiatowego Urzędu Pracy
w Krapkowicach
Pani Anicie Spałek
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
TEŚCIA
składają
Pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy
w Krapkowicach

Pani
Anicie Spałek
Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy
oraz najbliższej rodzinie,
krewnym i znajomym
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
TEŚCIA
składają
Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki
Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki
Pracownicy Starostwa Powiatowego w Krapkowicach

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl dd00598d62

USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ S.

Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Posadzki betonowe
Rafał Reinert
Kosorowice
ul.Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

TRANS-HOL
ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

Zakazy, nakazy

Mity i fakty na temat spożycia alkoholu w Polsce co rusz się zmieniają. Dyskusje na temat ograniczenia w sprzedaży trunków, ożywają po doniesieniach medialnych o jakichś wyjątkowych sytuacjach zaniedbań małych dzieci przez pijanych rodziców, burd osiedlowych czy wypadków drogowych spowodowanych przez pijanych kierowców.

I jakież by owe przypadki nie były drastyczne, to i tak procentowo stanowią niewielki odsetek tych zdarzeń, spowodowanych przez ludzi trzeźwych. Surowe kary dla pijanych rodziców – ale naprawdę pijanych, a nie po spożyciu lampki wina, bo i takie znam przypadki, rozrabiających wandali, niszczących mienie i zabijających na drogach pijanych kierowców, powinny być – i są przecież surowe. Jednak czy ciągłe podnoszenie cen napojów alkoholowych, próby ograniczania sprzedaży w nocnych sklepach lub na stacjach benzynowych, zmniejszanie norm pojemności butelek itp. , mają przynieść jakieś wymierne skutki? To bardzo wątpliwe.

W Europie z tym alkoholem różnie bywa. W niektórych krajach, np. we Francji, alkoholu rzeczywiście nie ma na stacjach, a jak już jest, sprzedawany bywa tylko do godziny 22. Piwo można kupić wszędzie, czasami też do określonej godziny. W Skandynawii panuje pewien rodzaj prohibicji. W Norwegii ceny napojów alkoholowych zwalają z nóg, a punkty sprzedaży wódki i whisky są specjalnie oznaczone i czynne tylko w wybrane dni tygodnia. W Islandii jakiekolwiek trunki można kupić z niemałym trudem, ale ich ceny są chyba najwyższe na świecie. Skutkuje to wszystko tym, że np. kierowcy skandynawskich TIR-ów podróżujący ze swoimi pojazdami promami do Europy kontynentalnej, już na pokładzie dają w gaz, spragnieni tańszych trunków. W Tajlandii alkohol kupicie niby od 14.00, ale sprzedadzą go wcześniej bez problemu. Martwy przepis. W Rosji alkohol wbrew pozorom jest drogi. Efekt tego taki, że niemal w co drugiej chałupie czy mieszkaniu pędzi się bimberek, na co ichnia władza spogląda raczej pobłażliwie. Bo taki tam model kulturowy. Na pewno zły, ale jak to się mówi: „Wisły kijem nie zawrócisz".

Najczęściej zakazy powodują skutki odwrotne od zamierzonych. Co niektórzy dobrze pamiętają czasy, gdzie alkohol w Polsce można było kupić od godz. 13. I co to dało? Literalnie nic, bo lukę zaraz wypełniły meliny i nielegalny obrót tym asortymentem. Asortymentem, z którego państwo polskie czerpie niemałe zyski. I na nic te ostrzeżenia wybitnych „fachowców", że koszty leczenia alkoholików i osób z powikłaniami poalkoholowymi przekraczają wpływy z akcyzy. Że pije młodzież i kobiety – które jak to powiedział pewien intelektualista: „dają w gaz". Sięgnijmy po statystyki. Koszt leczenia uzależnionych od alkoholu w Polsce to kwota 500 mln zł rocznie – a mogłaby być znacznie większa. Koszty leczenia powikłań i chorób związanych z piciem, to już licząc z górką - miliard zł, choć czasami diagnozowanie bywa problematyczne, a koszty leczenia często są sztucznie zawyżane.

Tymczasem wpływy z akcyzy sprzedawanych tylko napojów wysokoalkoholowych i wina w Polsce to czysty zysk w postaci wpływów do budżetu, sięgających 14 miliardów złotych rocznie, nie licząc piwa, którego w Polsce produkuje się 3,5 miliarda litrów rocznie, co stanowi ponad 10% produkcji europejskiej, a Polska w tym zestawieniu zajmuje II miejsce po Niemczech. Zarabiają też urzędy, wydając zezwolenia na sprzedaż. Statystyki mówią nam, że Polacy wypijają średnio 8,5 litra wina i 6,7 l wódki rocznie. Ponoć to jeden z wyższych wskaźników w Europie. Pewno nie jest żadnym tłumaczeniem, że Polacy pili zawsze. Jak pili, to niech teraz nie piją. Może im tego po prostu ustawowo zabronić.

W tych wszystkich dywagacjach nie wspomina się o tym, że model kulturowy we Francji, jeszcze pod koniec XX w był taki, że wino, jako napój podawano nawet dzieciom, czego byłem wielokrotnie świadkiem; albo, że listonosz czy urzędnik wypijali szklaneczkę wina dla ochłody w trakcie pracy? I tam teraz wina pije się więcej niż w Polsce. A w Niemczech, gdzie piwo traktowane jest jak napój orzeźwiający? I chyba nie droga w tym, by słusznie ograniczać spożycie alkoholu, zwłaszcza wśród młodzieży. Co da podnoszenie cen i ograniczanie dostępności? Może ceny podnosi się tylko po to, by zwiększyć wpływy do budżetu? A kto z uzależnionych kupi „małpkę" na stacji benzynowej i zaraz ją skonsumuje?

Tam też ceny są już niemożebne, co samo w sobie ogranicza dostępność. Wyprodukowanie butelki alkoholu, tj. wkładu, flaszki, zakrętki, naklejki, kleju, kosztuje nie więcej niż kilka złotych (kiedyś 2,80 zł). Więc państwo może sobie strzelać w obie stopy jak chce, ale te ciągłe obostrzenia nie tylko w kwestii alkoholowej, pachną zawężaniem wolności Polek i Polaków jak to zwykło się teraz mówić.

Czy nie lepsze jest uświadamianie i nauczanie? A przepisy ograniczające dostęp do alkoholu mamy dobre, tylko ich nie egzekwujemy. No i ponoć alkohol jest dla mądrych.

Wawrzyniec Jasiński

Konkurs wielkanocny - znajdź zajączka z Tygodnikiem

Drodzy Czytelnicy! Redakcja „Tygodnika Krapkowickiego" przygotowała konkurs, który umili czas przygotowań do świąt wielkanocnych. Zapraszamy do wspólnej zabawy, której głównym celem jest odszukanie wraz z Tygodnikiem zajączków, które od 18 marca ukrywać się będą na łamach naszej gazety. Wielkanocny zajączek przygotował **3 zestawy nagród** dla naszych Czytelników **o łącznej wartości 1 350 zł!** Co należy zrobić?

Wytnij poniższy kupon i **podpisz** swoim imieniem i nazwiskiem oraz podaj swój numer telefonu.

1. **Znajdź** ilustrację zajączków ukrytych na łamach gazety i **wklej** je na poniższą kartę.
Podpowiedź: w każdym wydaniu gazety (TK nr 11,12,13,14 i 15) drukujemy po 3 ilustracje zajączków.
W sumie wydrukujemy ich 15.
Zajączki oznaczone będą numerami od 1 do 15.
2. Na poniższym kuponie odpowiedz na zadane pytanie.
3. Uzupełniony kupon (uzbierane i wklejone ilustracje zajączków + odpowiedź na pytanie) należy włożyć do koperty i dostarczyć do **18 kwietnia** (włącznie) na adres:
Tygodnik Krapkowicki
ul. Opolska 50/S2
47-300 Krapkowice (skrzynka pocztowa znajduje się przy drzwiach wejściowych do redakcji)

4. Do wygrania są trzy zestawy nagród.
5. Nagrody otrzymają osoby, które dostarczą w terminie uzupełniony kupon i najciekawiej odpowiedzą na zadane pytanie.
6. Zwycięzców poinformujemy telefonicznie o wygranej i ustalimy termin oraz miejsce wręczenia nagród.

Partnerzy konkursu:

MINI ZOO · KSIĘGARNIA MAKAMA KRAPKOWICE · HELIOS · SIRE FA WINKLU · POWIAT KRAPKOWICKI W SERCU OPOLSZCZYZNY

KUPON

TYGODNIK Krapkowicki

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu

Dlaczego lubisz święta wielkanocne? .....

[Tutaj wklej odnalezione ilustracje zajączków]

Udział w konkursie jest równoznaczny z wyrażaniem zgody na przetwarzanie przez organizatora konkursu (Bastech sp. z o.o. ul. Opolska 50/S2 47-300 Krapkowice) danych osobowych uczestników w celu przeprowadzenia konkursu.

eprasa.pl dd00598d62

Inwestycje poprawiające bezpieczeństwo i komfort mieszkańców

Wraz z nadejściem wiosny ruszyły intensywne prace na drogach powiatu krapkowickiego. To czas realizacji zadań, które poprawiają bezpieczeństwo i komfort codziennego poruszania się - zarówno dla kierowców, jak i pieszych oraz rowerzystów. Jednym z aktualnie realizowanych zadań jest przebudowa drogi powiatowej nr 1811 O na odcinku Komorniki - Kórnica.

Efektem prac będzie znacząca poprawa bezpieczeństwa i komfortu użytkowników dróg, a także łatwiejszy dostęp do lokalnych atrakcji, takich jak Pałac w Żyrowej – jeden z najpiękniejszych zabytków architektonicznych regionu.

Zakres prac obejmuje odcinek o długości 412 metrów – od cmentarza do końca miejscowości Komorniki w kierunku Kórnicy. Droga po przebudowie zyska nową nawierzchnię o szerokości 5,50 m, a także jednostronny ciąg pieszo–rowerowy o szerokości 3,00 m. Inwestycja ma na celu nie tylko poprawę parametrów technicznych drogi, ale również zwiększenie bezpieczeństwa wszystkich użytkowników – w szczególności pieszych i rowerzystów. W ramach zadania zaplanowano również budowę dedykowanego oświetlenia ulicznego oraz przejścia dla pieszych w obrębie skrzyżowania z ul. Św. Urbana.

Całkowity koszt przedsięwzięcia wynosi 1 010 168,25 zł, z czego 505 084,13 zł pochodzi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a 252 542,00 zł to dotacja z budżetu Gminy Strzeleczki.

Równolegle prowadzone są również prace związane z odnawianiem oznakowania poziomego przejść dla pieszych na drogach powiatowych. Od 19 marca 2025 r. trwa malowanie oznakowania na łącznej powierzchni około 2 000 m². Dotychczas zrealizowano prace w takich miejscowościach jak Gogolin, Górażdże, Zdzieszowice, Żyrowa, Jasiona, Zakrzów i Dąbrówka. Zgodnie z harmonogramem, zakończenie prac planowane jest na połowę maja 2025 r. Wartość umowy to 59 040,00 zł.

W przygotowaniu znajduje się także kolejne duże zadanie drogowe: „Rozbudowa drogi powiatowej nr 1443 O na odcinku Zdzieszowice – Żyrowa". Projekt zakłada przebudowę 669 metrów drogi wraz ze zwiększeniem jej nośności oraz budowę jednostronnej drogi dla pieszych i rowerów. Inwestycja jest finansowana w 100% ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (kwota dofinansowania: 4 196 924,67 zł). Planowany termin zakończenia to trzeci kwartał bieżącego roku.

(dl)

Krapkowiccy strażacy mistrzami województwa

To historyczny sukces dla Krapkowic - po raz pierwszy strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej zdobyli mistrzostwo województwa opolskiego w futsalu. W piątek, 28 marca, w Kluczborku rozegrano Mistrzostwa Województwa Opolskiego Strażaków PSP o Puchar Opolskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP, a nasza drużyna pokazała, na co ją stać.

Wielu z krapkowickich strażaków na co dzień trenuje piłkę nożną, występuje w lokalnych ligach lub szkoli młodzież w ramach Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Ich zaangażowanie i wola walki zaowocowały najwyższym miejscem na podium. Indywidualnym wyróżnieniem może pochwalić się mł. asp. Adam Cyganik, który został uznany za najlepszego bramkarza turnieju.

– Dla mnie i moich chłopaków to ogromny sukces. Tym bardziej cieszy, że pokazali, jak gra się zespołowo – podkreśla st. bryg. mgr inż. Rafał Bisowski, Komendant Powiatowy PSP w Krapkowicach.

To historyczne zwycięstwo strażaków, którzy na boisku pokazali ducha walki.

Sukces krapkowickich strażaków to nie tylko wynik ich piłkarskich umiejętności, ale także przykład ich ogromnego zaangażowania w różnorodne aktywności sportowe. Strażacy nie tylko doskonalą swoje umiejętności na boisku, ale także pracują z młodzieżą.

(laba), fot. (KP PSP Krapkowice)

Środa Żurowa i Kiermasz Wielkanocny w sercu Opolszczyzny

Środa Żurowa połączona z Kiermaszem Wielkanocnym - to już tradycja, która 16 kwietnia będzie miała swoją koleją odsłonę. Wydarzenie odbędzie się ponownie na parkingu za Starostwem Powiatowym w Krapkowicach, a na mieszkańców czeka mnóstwo atrakcji oraz wspólnie palenie ognisk.

Wyroby ceramiczne, wiklinowe, haftowane, szydełkowe, pisanki i ozdoby wielkanocne. Nie zabraknie też smakołyków na wielkanocny stół – będzie można kupić m.in. jajka, sery, wędliny, przetwory, baby, mazurki i miody. Ponadto okazja, aby spróbować tradycyjnego żurku, zrobić zdjęcie przy gigantycznych jajach i spotkać się z wielkanocnym zającem. Zapowiada się ciekawie? I tak będzie. W tym roku chcemy, aby to wspólne świętowanie potrwało nieco dłużej. - Chcemy, by to wydarzenie łączyło ludzi, dawało radość i pozwalało na chwilę wytchnienia w tym zabieganym przedświątecznym okresie, dlatego ogniska będą płonąć do późnych godzin wieczornych - mówi wicestarosta Sabina Gorzkulla.

Program Środy Żurowej w sercu Opolszczyzny to również warsztaty: kroszonkarskie, ceramiczne, plastyczne, a także możliwość wykonania własnych stroików i ozdabiania wielkanocnych babek do koszyczka. Nie zabraknie konkursów z nagrodami, pieczenie kiełbas i przedświątecznej atmosfery.

Na wydarzenie będzie można dojechać bezpłatną kolejką na trasie Krapkowice – Otmęt – Gogolin.

Pełen program wydarzenia już wkrótce!

(dl)

Fryzjerstwo to sztuka! Powiatowy Konkurs Fryzjerski zachwycił jury i publiczność

Młodzi adepci fryzjerstwa zmierzyli się w Powiatowym Konkursie Fryzjerskim „Cztery Żywioły". Najlepsza okazała się Wiktoria Pillich z Zespołu Szkół nr 1 w Kędzierzynie-Koźlu. Jej fryzura, inspirowana jednym z żywiołów, podbiła serca jury, organizowanego przez Zespół Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach.

Kto powiedział, że fryzjerstwo to tylko rzemiosło? Dla uczestników 5. edycji Powiatowego Konkursu Fryzjerskiego „Cztery Żywioły" organizowanego przez Zespół Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach to prawdziwa sztuka, w której nożyczki, lakier i kreatywność grają pierwsze skrzypce. Po zaciętej rywalizacji najlepsza okazała się Wiktoria Pillich z Zespołu Szkół nr 1 im. Piastów Śląskich w Kędzierzynie-Koźlu.

W czwartek 20 marca scena konkursowa zamieniła się w prawdziwy teatr sztuki fryzjerskiej. Powiatowy Konkurs Fryzjerski „Cztery Żywioły" zgromadził młode talenty z całego regionu, które miały jedno zadanie – stworzyć fryzurę inspirowaną jednym z czterech żywiołów: powietrzem, wodą, ogniem lub ziemią.

Najlepiej z tym wyzwaniem poradziła sobie Wiktoria Pillich, której stylizacja oczarowała jury i zapewniła jej pierwsze miejsce. Drugie miejsce zajęła jej szkolna koleżanka, Julia Krzywak, której fryzura również zrobiła ogromne wrażenie na jurorach. Na trzecim miejscu, ex aequo, uplasowały się: Anna Mróz z Branżowej Szkoły I Stopnia w ZSZ im. Stanisława Staszica w Opolu, Malwina Kołek z Branżowej Szkoły I Stopnia w ZSZ im. Piastów Opolskich w Krapkowicach.

Pomysłodawcą konkursu jest kadra pedagogiczna Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach.

Tuż za podium znalazły się: Laura Morawiec (4. miejsce) oraz Kinga Fulczyk (5. miejsce).

Publiczność również miała swoje zdanie – Nagroda Publiczności trafiła do Laury Morawiec, której fryzura zyskała największe uznanie wśród widzów.

Za triumf w konkursie uczestnicy nie tylko zdobyli prestiżowe tytuły, ale również wartościowe nagrody. Zwycięzcy otrzymali nagrody finansowe, które ufundowali Starosta Krapkowicki Maciej Sonik oraz Cech Rzemiosł Różnych w Krapkowicach. Ponadto, na finalistów czekały nagrody rzeczowe między innymi od Pracowni Urody Michałewycz, Salonu Fryzjerskiego Komor-Konsek.

Pomysłodawcą konkursu jest kadra pedagogiczna Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach. Współorganizatorem konkursu był Cech Rzemiosł Różnych w Krapkowicach, który od lat wspiera młode talenty fryzjerskie.

Konkurs nie tylko wyłania najlepszych, ale też inspiruje młodych adeptów fryzjerstwa do doskonalenia swoich umiejętności. Patrząc na tegoroczny poziom, jedno jest pewne – przyszłość tej branży w naszym regionie zapowiada się naprawdę obiecująco.

Czy za rok zobaczymy kolejne fryzjerskie arcydzieła? Nie mamy wątpliwości, że tak.

(laba), fot. ZSZ im. Piastów Opolskich w Krapkowicach.

eprasa.pl dd00598d62

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

Bank Spółdzielczy w Krapkowicach
Grupa BPS
OPROCENTOWANIE JUŻ OD 6.95%*
KREDYT HIPOTECZNY
/bskrapkowice /bskrapkowice
Przykład reprezentatywny dla oprocentowania okresowo-stałego: kwota kredytu: 300 000,00zł; okres kredytowania: 300 miesięcy (25 lat); wkład własny: 20% wartości nieruchomości; oprocentowanie okresowo stałe kredytu w okresie pierwszych 60 miesięcy: 6,95% w skali roku, z następnym oprocentowaniem zmiennym: 7,09% w skali roku (stopa zmienna WIBOR 6M: 5,79% + marża Banku, w wysokości 1,90p.p.); Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 7,73%; Równa rata kapitałowo-odsetkowa miesięczna: 2 112,00zł; Całkowity koszt kredytu: 366 236,90zł, w tym: odsetki 359 129,90zł; prowizja za administrowanie kredytem: 2 400,00zł w całym okresie kredytowania (100,00zł opłata rocznej obsługi spłaty kredytu: 750,00zł w całym okresie kredytowania (2,50zł opłata miesięczna); podatek od czynności cywilno-prawnych: 19,00zł; Całkowita kwota do zapłaty: 666 236,90zł. W całkowitym kosztcie kredytu Bank nie uwzględnia kosztu ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości.
Przykład reprezentatywny dla oprocentowania zmiennego: kwota kredytu: 300 000,00zł; okres kredytowania: 300 miesięcy (25 lat); wkład własny: 20% wartości nieruchomości; oprocentowanie kredytu: 7,09 % w skali roku (stopa zmienna WIBOR 6M: 5,79% + marża Banku w wysokości 1,90p.p.); Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 8,10%; Równa rata kapitałowo-odsetkowa miesięczna: 2 295,90zł; Całkowity koszt kredytu: 379 843,82zł; w tym: odsetki 372 674,82zł; prowizja za administrowanie kredytem: 2 400,00zł w całym okresie kredytowania (100,00zł opłata rocznej obsługi spłaty kredytu: 750,00zł w całym okresie kredytowania (2,50zł opłata miesięczna)); podatek od czynności cywilno-prawnych: 19,00zł; Całkowita kwota do zapłaty: 679 843,82zł; w całkowitym kosztcie kredytu Bank nie uwzględnia kosztu ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości.
* 6,95 % oprocentowanie stałe przez pierwsze 5 lat dla oprocentowania okresowo stałego

Piotr Pełka
TRANS-PEL
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com
Usługi Transportowo-Rozładunkowe
• OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
• Materiały budowlane
• Skup złomu
• Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
• Materiały do suchej zabudowy wnętrz
• Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
• Nawozy pełny asortyment
Walce, ul. Zamkowa 10

BRICO MARCHÉ
GOGOLIN UL. KRAPKOWICKA 160B
ZDZIESZOWICE UL. NOWA 9
ZOBACZ GAZETKĘ
HIT.
6,49
Żywotnik Smaragd
wys. 50-70 cm
NASZE CENY RZĄDZĄ!
Oferta ważna od 26. marca do 5. kwietnia 2025 r. lub do wyczerpania asortymentu

eprasa.pl dd00598d62

Złote Gody w Krapkowicach

W dniach 26 i 27 marca w Krapkowickim Domu Kultury odbyła się podniosła uroczystość wręczenia medali za długoletnie pożycie małżeńskie, przyznawanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zaszczytne odznaczenia otrzymały pary, które w tym roku obchodzą pięćdziesięciolecie wspólnej drogi życia.

Pary mogły spędzić czas przy kawie i słodkim poczęstunku, wymieniając się doświadczeniami z innymi małżeństwami.

Uroczystość miała podniosły, ale i radosny charakter. Jubilaci dzielili się wspomnieniami, a wielu z nich z rozrzewnieniem wspominało swoją młodzieńczą miłość, która przetrwała pół wieku. Po oficjalnej części pary mogły spędzić czas przy kawie i słodkim poczęstunku, wymieniając się doświadczeniami z innymi małżeństwami.

Medal - symbol trwałości

Odznaczenie przyznawane przez Prezydenta RP to wyraz uznania dla par, które przez pół wieku budowały swoją wspólną historię, przeżywając zarówno chwile radości, jak i trudne doświadczenia. To także hołd dla tradycji rodziny jako fundamentu społeczeństwa.

Wszystkim jubilatom życzymy dalszych lat w zdrowiu, szczęściu i wzajemnej miłości, a młodym małżeństwom – by czerpały inspirację z takich pięknych przykładów trwałej więzi.

Wśród odznaczonych jubilatów byli: Barbara i Józef Borkowie, Elżbieta i Edward Chraniewiczowie, Zofia i Kazimierz Cielniakowie, Emilia i Zdzisław Czepielowie, Irena i Adam Czopowie, Teresa i Mieczysław Filarowscy, Józefa i Edward Fudałowie, Gabriela i Antoni Grzegorscy, Maria i Eugeniusz Janikowie, Sabina i Walter Jasińscy, Teresa i Joachim Klemanowie, Halina i Zbigniew Kobierowie, Agnieszka i Bernard Kusiekowie, Gabriela i Henryk Lorkowie, Irena i Józef Machowie, Jadwiga i Stanisław Madejowie, Anna i Leszek Pawelcowie, Genowefa i Zenon Madejowie, Renata i Władysław Marutowie, Krystyna i Zdzisław Mazaczowie, Anna i Jan Michnowie, Renata i Henryk Nagelowie, Irena i Tadeusz Najwerowie, Grażyna i Andrzej Oremkowie, Marianna i Bernard Paterokowie, Maria i Franciszek Pawliczekowie, Krystyna i Jerzy Skubałowie, Łucja i Mirosław Ślęzakowie, Lidia i Zbigniew Tazbirowie, Teresa i Wiesław Waligórscy, Jadwiga i Andrzej Widerscy, Weronika i Krzysztof Zimni.

50 lat małżeństwa to niezwykły jubileusz, który świadczy o ogromnej miłości, zrozumieniu i codziennej pracy nad związkiem.

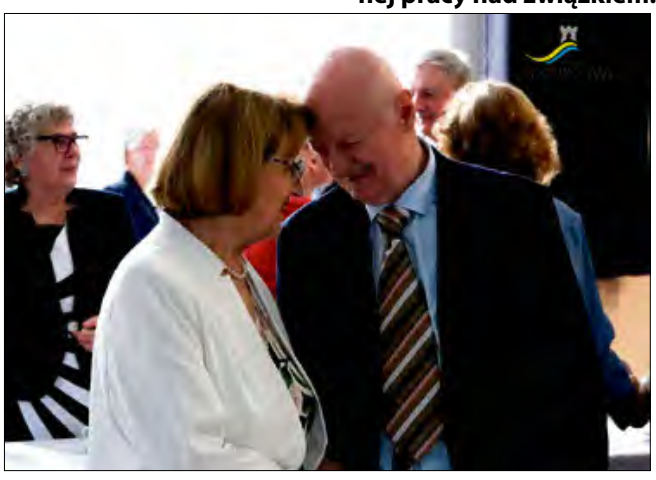

Jubilaci mogą być wzorem dla młodszych pokoleń.

Małżonkowie z tak długim stażem pożycia to przykład trwałości, wierności i rodzinnych wartości.

(matt), fot. gmina Krapkowice

Marzenie Ignacego zostało spełnione

Dzięki naszej publikacji w poprzednim wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego" marzenie młodego bohatera z Gogolina stało się rzeczywistością! Ignacy, który wykazał się niezwykłą odwagą, spotkał się z burmistrzem Krapkowic.

Nie tylko relacjonujemy, ale także działamy! Tak można podsumować naszą misję jako lokalnej redakcji. W ostatnich dniach historia Ignacego, młodego bohatera z Gogolina, pokazała, że nasza praca nie kończy się na opisywaniu wydarzeń. Czasem możemy być ich katalizatorem.

Marzenie, które czekało na spełnienie

Kiedy we wtorek (25 marca) opisywaliśmy niesamowity gest Ignacego, nie sądziliśmy, że przyczynimy się do spełnienia jego wielkiego marzenia tak szybko. Przypomnijmy – młody chłopak wykazał się niezwykłą odwagą, reagując na wołanie starszej kobiety i wzywając pomoc. Jego postawa została doceniona przez ratowników medycznych, szkołę i społeczność lokalną. Ale to, co nas szczególnie ujęło, to wyznanie babci Ignacego: jej wnuk marzył o spotkaniu z burmistrzem Krapkowic.

Nie trzeba było długo czekać – dzień po publikacji artykułu marzenie chłopca się spełniło. Burmistrz Andrzej Kasiura osobiście przybył do szkoły i spotkał się z Ignacym, wręczył mu upominki i osobiście pogratulował wspaniałej postawy. Również grono pedagogiczne placówki dumne jest ze swojego małego-wielkiego bohatera.

Burmistrz Krapkowic po przeczytaniu artykułu w „Tygodniku Krapkowickim" o marzeniu chłopca, spotkał się z Ignacym, który udzielił pomocy potrzebującej kobiecie.

- Ignacy był bardzo zadowolony i po prostu szczęśliwy, że jednak doszło do tego spotkania, zarazem był też trochę zestresowany – mówi pani Teresa babcia Ignacego. – Ignaś otrzymał od burmistrza prezenty, a gmina ufundowała mu interesującą wycieczkę. Dla Ignasia najważniejsze było jednak uściśnięcie dłoni burmistrza i spotkanie się z nim osobiście.

Ignacy wspólnie ze swoim przyjacielem mieli także okazję do rozmowy z Andrzejem Kasiurą.

- Burmistrz powiedział, że jest dumny z takiej postawy oraz z tego, że do szkoły w Krapkowicach chodzi taki uczeń – dodaje babcia Ignacego, która towarzyszyła mu podczas tego spotkania.

Siła lokalnych mediów

Często mówi się, że media mają siłę zmieniania rzeczywistości. My udowodniliśmy, że lokalna prasa to coś więcej niż informowanie – to budowanie społeczności, wzmacnianie więzi i dawanie ludziom głosu. Historia Ignacego pokazuje, że nawet najmniejsze marzenia mogą się spełnić, jeśli tylko ktoś je usłyszy. A my, jako redakcja, jesteśmy dumni, że mogliśmy opisać tę niezwykłą historię.

(marr), fot. (ZSP nr 4 w Krapkowicach)

Olga Bończyk urzekła publiczność w Krapkowicach

25 marca w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Krapkowicach odbyło się wyjątkowe spotkanie z Olgą Bończyk. Znana aktorka, piosenkarka i osobowość sceniczna zachwyciła zebranych swoim talentem, skromnością i niezwykłym poczuciem humoru. Wydarzenie, prowadzone przez Marcina Michrowskiego, okazało się prawdziwą ucztą dla miłośników sztuki i dobrej rozrywki.

Olga Bończyk, znana m.in. z takich seriali jak: „Na wspólnej", „Leśniczówka" czy „ Pierwsza miłość", ale także z musicali oraz licznych ról teatralnych, pokazała swoją wszechstronność – nie tylko opowiadała o pracy na scenie i planie filmowym, ale także zachwyciła publiczność swoim śpiewem. W trakcie spotkania można było usłyszeć fragmenty piosenek w jej wykonaniu, co spotkało się z gorącym aplauzem. Prowadzący, Marcin Michrowski, przeprowadził z artystką fascynujący wywiad. Mimo ogromnego doświadczenia i osiągnięć, Olga Bończyk zaskarbiła sobie sympatię publiczności swoją naturalnością i skromnością. Chętnie odpowiadała na pytania, żartowała z uczestnikami i pokazała, że jest artystką bliską ludziom.

Spotkanie z Olgą Bończyk na pewno na długo zapadnie w pamięć wszystkim, którzy tego wieczoru (25 marca) odwiedzili krapkowicką bibliotekę.

Wydarzenie udowodniło, że biblioteki to nie tylko książki, ale również przestrzeń żywej kultury, gdzie mieszkańcy mogą spotkać się z interesującymi twórcami. „Tygodnik Krapkowicki" objął to spotkanie patronatem medialnym.

(matt), fot. Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Krapkowicach

eprasa.pl dd00598d62

Królowie Europy zjadą do Mosznej!

Takiego spotkania nie było jeszcze nigdy w historii! W przyszłym roku Polska stanie się areną prestiżowego wydarzenia, które przyciągnie oczy całego świata. Pałac w Mosznej, perła architektury Opolszczyzny, zamieni się w królewski salon Europy. To właśnie tam, od 1 do 2 kwietnia 2026 roku, odbędzie się szczyt europejskich monarchów!

W wydarzeniu wezmą udział najważniejsze koronowane głowy Starego Kontynentu. Swój przyjazd już potwierdzili monarchowie Belgii, Danii, Hiszpanii, Niderlandów, Norwegii, Szwecji oraz Wielkiej Brytanii. Czy czeka nas polityczna rewolucja w pałacowych murach? A może to tylko pokaz luksusu i tradycji?

Królewskie łowy i tańce

Plan spotkania zapowiada się niezwykle intrygująco. Oprócz oficjalnych rozmów przy zamkniętych drzwiach, władcy będą mieli okazję do wspólnych łowów w otaczających pałac lasach, przejażdżek konnych po przypałacowym parku oraz uczestnictwa w uroczystym koncercie Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk". Na zakończenie wizyty odbędzie się niecodzienne spotkanie – królowie zasiądą do kawy z mieszkańcami gminy Strzeleczki! Czy to znak, że europejska arystokracja chce być bliżej zwykłych ludzi?

Moszna na ustach świata

Decyzja o organizacji szczytu w Polsce jest ogromnym wyróżnieniem i okazją do promocji naszego kraju na arenie międzynarodowej. Eksperci już teraz przewidują, że media z całego świata będą relacjonować to wydarzenie, a Moszna stanie się na chwilę centrum królewskiej Europy.

Czy czeka nas polityczny przełom, czy jedynie pokaz luksusu i tradycji? O tym przekonamy się już za rok!

Zdarzyło się 1 kwietnia 2025 roku

W gminie krapkowice wyrosną... wieprzki

Władze Krapkowic właśnie ogłosiły decyzję, która może zmienić kulinarną mapę regionu. Pomiędzy Żywocicami a Żużelą powstanie gigantyczny sad agrestowy o powierzchni aż 15 hektarów! Ta zielona inwestycja nie tylko wzbogaci krajobraz powiatu, ale również przyniesie korzyści wszystkim mieszkańcom.

Agrestowe imperium

Plan jest prosty, ale ambitny. Zebrane owoce co roku trafią do Kół Gospodyń Wiejskich działających na terenie powiatu krapkowickiego. To właśnie tam agrest zamieni się w przepyszne ciasta, nalewki, dżemy i kompoty, którymi mieszkańcy i goście będą częstowani na gminnych i powiatowych imprezach.

– Nie możemy się doczekać! – ekscytuje się pani Krystyna, członkini Koła Gospodyń Wiejskich w Krapkowicach. – Agrest to niedoceniany owoc, a przecież można z niego wyczarować prawdziwe cuda! Już planujemy nowe przepisy, a nasze nalewki staną się lokalnym hitem!

„Wieprzkobranie"

Ale to nie koniec niespodzianek! Po każdym sezonie zbiorów odbędzie się wielka impreza pod nazwą „Wieprzkobranie", nawiązująca

do śląskiej tradycji – bo na Śląsku agrest nazywany jest „wieprzkami". Agrest jest gruby i ma włoski, dlatego kojarzy się z wieprzkami, czyli świnkami.

To wydarzenie ma szansę stać się jednym z najważniejszych festynów w regionie. Organizatorzy zapowiadają, że w programie znajdą się m.in.: - konkurs na najlepsze ciasto z agrestem, czy turniej w piciu nalewki agrestowej, a także plener malarski w agrestowym sadzie.

Mieszkańcy już teraz są zachwyceni

– W końcu coś nowego, coś naszego! – mówi pan Marian, mieszkaniec Żywocic. – Agrestowa nalewka? To będzie hit!

Czy „Wieprzkobranie" stanie się nową, uwielbianą tradycją na Śląsku? Czy Krapkowice zasłyną z największej produkcji agrestu w kraju? Jedno jest pewne – szykuje się prawdziwa owocowa rewolucja!

Zdarzyło się 1 kwietnia 2025 roku

Zdzieszowice doczekają się hymnu! Kto zaśpiewa na sylwestra?

Po latach oczekiwań i wielu gorących dyskusjach Zdzieszowice w końcu doczekają się swojego hymnu! Władze miasta ogłosiły konkurs dla polskich artystów, a lista zgłoszeń zaskoczyła nawet największych sceptyków. Dziś, 1 kwietnia 2025 roku, minął termin nadsyłania propozycji. Jak się okazuje, w szranki stanęli giganci polskiej sceny muzycznej, w tym Maryla Rodowicz, Sanah, Dawid Kwiatkowski, Skolim, Golec uOrkiestra oraz legenda hip-hopu - Kaliber 44!

Zdzieszowicki hit na miarę Mazurka Dąbrowskiego?

Kryteria wyboru hymnu były jasne. Tekst musi odnosić się do kluczowych elementów lokalnej dumy: Zakładów Koksowniczych, januszkowickich jezior, Krampskich Berów, rozwadzkiego kołocza oraz sportowej chluby miasta – zdzieszowickiego Ruchu. Włodarze miasta podkreślają, że utwór powinien łączyć nowoczesność z tradycją, a przede wszystkim łatwo wpadać w ucho.

Wielka premiera i koncert sylwestrowy!

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone podczas tegorocznych Dni Zdzieszowic, a zwycięski hymn zabrzmi w pełnej krasie w sylwestrową noc, kiedy to laureat wykona go na wielkiej miejskiej imprezie. Czy miasto postawi na klasykę w stylu Maryli, nowoczesne brzmienia Sanah, czy może hip-hopową interpretację Kalibra 44? Jedno jest pewne – emocje sięgają zenitu, a całe Zdzieszowice czekają na decyzję!

Zdzieszowice 1 kwietnia 2025 roku

Będzie most jak z San Francisco!

Mieszkańcy regionu przecierają oczy ze zdumienia! Władze powiatu krapkowickiego podjęły decyzję o budowie monumentalnego mostu, który połączy dwa powiaty: krapkowicki i kędzierzyńsko-kozielski. Nowa przeprawa powstanie w miejscu obecnej przeprawy promowej między Zdzieszowicami a Mechnicą. I to nie byle jaki most - będzie wzorowany na słynnym Golden Gate z San Francisco!

Ekspresowa decyzja

Po sukcesie tymczasowego mostu na Osobłodze, władze powiatu idą za ciosem. Starosta, który od miesięcy zabiegał o fundusze zewnętrzne, triumfuje – udało się zdobyć finansowanie na ten ambitny projekt!

Według wstępnych planów nowy most ma zachwycać nie tylko funkcjonalnością, ale i wyglądem. Jedna połowa zostanie pomalowana w barwy powiatu krapkowickiego, a druga w kolory kędzierzyńsko-kozielskiego. Czy stanie się nowym symbolem regionu?

Prace ruszą za rok

Budowa ma wystartować 1 kwietnia 2026 roku. Lokalni przedsiębiorcy już zacierają ręce – taka inwestycja oznacza duże pieniądze!

Wygląda na to, że będzie to najgorętsza inwestycja dekady.

Zdarzyło się 1 kwietnia 2025 roku

Powstanie „Karolinka w Tropikach"

To, co jeszcze kilka miesięcy temu wydawało się niemożliwe, właśnie stało się faktem! Rada Miejska w Gogolinie dała zielone światło dla rozszerzenia modernizacji basenu letniego. Dzięki niespodziewanemu zastrzykowi dofinansowania, mieszkańcy regionu już niedługo będą mogli poczuć się jak na egzotycznych wakacjach. W Gogolinie powstanie aquapark z prawdziwego zdarzenia - „Karolinka w Tropikach"!

Berlin? Karaiby? Nie! Gogolin!

Pierwotny plan zakładał jedynie modernizację letniego kąpieliska, ale dzięki dodatkowym środkom basen zmieni się w luksusowy kompleks wodny inspirowany słynnym Tropical Island w Berlinie. Jak zapowiadają władze miasta, inwestycja będzie prawdziwym przełomem dla regionu!

Co czeka na przyszłych gości? Oprócz nowoczesnego basenu rekreacyjnego, kompleks zostanie wzbogacony o wodospady, rwącą rzekę, kilka jacuzzi i gejzery. To jednak nie wszystko! Dodatkową atrakcją będzie gigantyczna zjeżdżalnia, a całość otoczy egzotyczna roślinność – w tym kilkanaście prawdziwych palm sprowadzonych z południa Europy!

Gogolin na turystycznej mapie Polski?

Miejscowi już zacierają ręce, a eksperci przewidują, że nowa atrakcja przyciągnie rzesze turystów nie tylko z województwa opolskiego, ale i całej Polski. To także ogromna szansa dla lokalnych przedsiębiorców – więcej turystów oznacza większe zyski dla restauratorów i hotelarzy.

– Nie wierzyłem, że coś takiego może powstać w Gogolinie! To jak spełnienie marzeń! – ekscytuje się pan Krzysztof, mieszkaniec miasta.

Kiedy będzie można wykąpać się w tropikalnym raju? Władze zapewniają, że pierwsze atrakcje ruszą już 1 kwietnia 2026 roku!

Zdarzyło się 1 kwietnia 2025 roku

Wchodzisz w dorosłość? Dostaniesz hulajnogę na start!

W gminie Walce wchodzenie w dorosłość nabierze nowego wymiaru. Każdy mieszkaniec, który ukończy 18 lat, otrzyma... hulajnogę! Tak, dobrze przeczytaliście. Każdy mieszkaniec gminy, który skończy 18 lat, dostanie ten nowoczesny środek transportu. Pomysł ten wyszedł z inicjatywy Młodzieżowej Rady Gminy, która przekonała wójta do wdrożenia nowego projektu „Hulajnogą w dorosłość".

Hulajnogi zamiast klucza do dorosłości

Gminna akcja jest wynikiem kilkuletnich doświadczeń z organizowanymi wyścigami na hulajnogach, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców. Gmina stawia na ekologiczne, szybkie i wygodne poruszanie się po miejscowości. Hulajnoga będzie symbolicznym „kluczem" do dorosłości.

Za realizację całej akcji odpowiada Urząd Stanu Cywilnego, który w momencie wydawania dowodów osobistych 18-latkom będzie wręczał im ich nowy, ekologiczny środek transportu. To niemała gratka dla wszystkich tych, którzy już planują, jak wkrótce przetestują swój nowy pojazd.

Zielona rewolucja na horyzoncie

To dopiero początek! Gmina Walce ma ambitne plany na przyszłość. Władze gminy chcą stworzyć sieć ścieżek do jazdy na hulajnogach, które połączą wszystkie miejscowości. Za kilka lat mieszkańcy będą mogli poruszać się po gminie w sposób ekologiczny, zdrowy i nowoczesny. Hulajnogi staną się częścią codziennego życia, a Walce zyskają miano gminy przyjaznej środowisku.

Projekt ma na celu nie tylko poprawę mobilności młodych ludzi, ale również promowanie aktywności fizycznej, dbanie o zdrowie i wprowadzenie bardziej ekologicznych rozwiązań komunikacyjnych. W ten sposób gmina chce zredukować liczbę samochodów na drogach, a jednocześnie umożliwić młodym mieszkańcom wygodny i szybki sposób poruszania się między miejscowościami.

Czy za kilka lat inne gminy w Polsce będą chciały pójść w ślady Walec i wprowadzić podobne akcje? Czas pokaże.

Zdarzyło się 1 kwietnia 2025 roku

eprasa.pl dd00598d62

Roboty potrwają do grudnia

W gminie Gogolin powstaje kolejna Strefa Aktywności Gospodarczej, która liczyć będzie aż 120 hektarów. Jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie, inwestycja zostanie oddana do użytku już w grudniu.

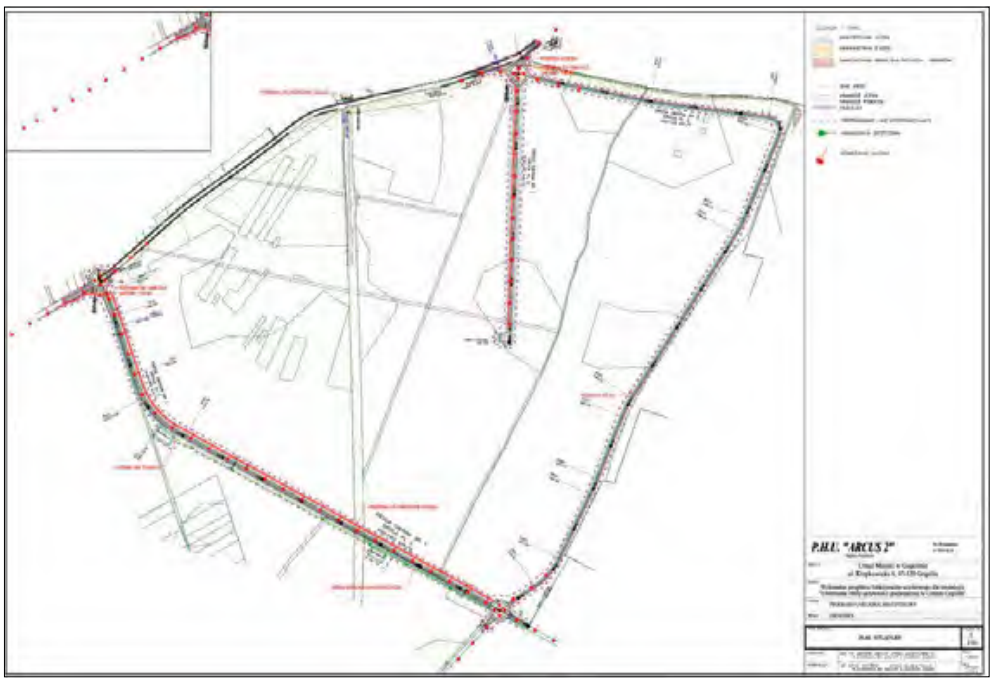

Tak prezentuje się projekt Strefy Aktywności Gospodarczej w Gogolinie.

Władze gminy Gogolin od dawna lobbowały za utworzeniem nowej strefy ekonomicznej. Wyjaśniły, że obecna, mieszcząca się przy ulicy Kamiennej (na tzw. Wajchach) jest już zagospodarowana w 100 procentach.

Jeszcze w 2023 roku na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" pisaliśmy o tym, że gogoliński samorząd pozyskał 25 milionów złotych dofinansowania z Polskiego Ładu na budowę nowej strefy. Zlokalizowana będzie pod Gogolinem, na tzw. dziołach i liczyć będzie 120 hektarów. To ogromne przedsięwzięcie.

Zadaniem gminy Gogolin jest wybudowanie drogi, kanalizacji oraz uzbrojenie działek dla przyszłych inwestorów. Dodajmy, że pewne istotne kroki w ramach tego zadania już poczyniono. W ubiegłym roku w mieście Karolinki i Karlika oddano do użytku Główny Punkt Zasilający (GPZ) przy ulicy Ligonia, którego podstawową funkcją jest zapewnienie dostaw i koordynacja przepływu energii elektrycznej. Urządzenie ma również pomóc w przyciąganiu przyszłych przedsiębiorców.

Koszt budowy nowej Strefy Aktywności Gospodarczej w Gogolinie to 30 milionów złotych. Prace mają się zakończyć jeszcze w grudniu bieżącego roku. W przyszłości tereny będą wchodziły w skład Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, co dla przyszłych inwestorów oznacza dodatkowe wsparcie i atrakcyjne ulgi. Warto wspomnieć, iż także gmina Gogolin oferuje ulgę w zwolnieniach dla inwestycji na pięć lat. Jest to efekt podjętej w tej sprawie uchwały przez radę miejską.

(mim),
fot. gmina Gogolin

Seniorzy mają swój głos

W ubiegłym tygodniu odbyło się kolejne posiedzenie Gminnej Rady Seniorów w Gogolinie. Zaangażowanie oraz działania podejmowane przez ten organ doradczo-konsultacyjny zostały docenione przez lokalną władzę samorządową.

Gminna Rada Seniorów w Gogolinie działa bardzo prężnie.

Obrady otworzył przewodniczący rady Jan Nadbrzeżny. Rajca przedstawił również sprawozdanie z działalności organu w okresie międzysesyjnym. Ponadto seniorzy omówili kluczowe kwestie dotyczące działalności GRS oraz ustalili harmonogram dyżurów na II kwartał 2025 roku.

W trakcie posiedzenia miało miejsce jeszcze jedno ważne wydarzenie. Wyjaśnijmy, że Gminna Rada Seniorów powołana została uchwałą Rady Miejskiej w Gogolinie z dnia 29 stycznia 2015 roku, a pierwsze posiedzenie I Kadencji odbyło się 24 kwietnia 2015 roku. Z okazji 10-lecia działania tego organu, burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej Adrianem Mrozem oraz zastępcą burmistrza Piotrem Giecewiczem wręczyli symboliczne kwiaty, a także list gratulacyjny na ręce przewodniczącego Jana Nadbrzeżnego i zastępcy przewodniczącego Marty Wiory. Wybrzmiały też podziękowania dla wszystkich radnych seniorów za ich zaangażowanie i pracę na rzecz gogolińskiej społeczności.

(mim),
fot. gmina Gogolin

Chłopskie spotkanie

Józefkowa tradycja została podtrzymana w Górażdżach. Panowie z sołectwa spotkali się w sobotnie popołudnie 22 marca, by w braterskim gronie mile spędzić czas. Nie zabrakło też modlitwy.

Męska ekipa z Górażdży wie jak dobrze się bawić.

Wszystko zaczęło się nabożeństwem sprawowanym w kościele parafialnym pw. błogosławionego Czesława. Modlitwę poprowadził ksiądz proboszcz Tomasz Gierga. Następnie każdy z uczestników wydarzenia mógł spróbować swoich sił fizycznych przy wbijaniu pala do ziemi. Jest to tradycyjny obrzęd, który w Górażdżach podtrzymywany jest od lat.

Wszystko zakończyło się biesiadą w świetlicy wiejskiej.

(mim),
fot. sołectwo Górażdże

Strzebniów świętował

Kwiaty, muzyka i wyjątkowa atmosfera - tak świętowano Dzień Kobiet w Strzebniowie. Panowie również mieli swoje spotkanie - tradycyjny Józefek, który w tym roku zyskał także wymiar edukacyjny.

Wieczór upłynął w miłej atmosferze przy rozmowach i wspólnym świętowaniu.

Dzielnica Gogolina – Strzebniów – znów udowodniła, że potrafi świętować i integrować swoją społeczność. W marcu odbyły się tam dwa wydarzenia – Dzień Kobiet oraz tradycyjne spotkanie mężczyzn, zwane „Józefkiem".

Tradycja, integracja i świetna zabawa miała miejsce podczas dnia kobiet.

Obchody Dnia Kobiet w Strzebniowie to już coroczna tradycja. W tegorocznym spotkaniu wzięło udział blisko 40 pań, które w przyjaznej atmosferze świętowały swoje święto. Uroczystość rozpoczęła się serdecznymi życzeniami, po których każda z uczestniczek otrzymała symboliczny kwiat. Nie zabrakło też drobnych upominków, które sprawiły wiele radości.

Wieczór upłynął w miłej atmosferze przy rozmowach i wspólnym świętowaniu. Punktem kulminacyjnym był występ Tomasza Hajduka, który zadbał o muzyczną oprawę wydarzenia. Jego występ spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem i zachęcił panie do wspólnego śpiewania. Spotkanie było okazją do integracji i chwilowej ucieczki od codziennych obowiązków.

Zgodnie z wieloletnią tradycją, po święcie Pań przyszła pora na spotkanie Panów. W biesiadowaniu wzięło udział 40 mężczyzn. W tym roku spotkanie miało także wymiar edukacyjny – dzielnicowy Tomasz Stusik przestrzegł uczestników przed coraz częstszymi oszustwami i wyłudzeniami, które dotykają nie tylko seniorów, ale i młodszych mieszkańców.

(laba),
fot. Agnieszka Porada

eprasa.pl dd00598d62

OPTYKAn SROKA
FIRMA RODZINNA od 1990 roku

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59,
532 531 902

KRAPKOWICE
ul. Damrota 4
(OTMĘT)
tel. 532 998 102

ZDZIESZOWIECE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA

BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

WiK Krapkowice

WAŻNY KOMUNIKAT

Szanowni Klienci,
Informujemy, że od dnia 1 kwietnia 2025 r. nastąpi zmiana w sposobie dokonywania odczytów wodomierzy. Dotychczasowy system zostanie zastąpiony odczytem radiowym wyłącznie za pomocą urządzeń do odczytu stacjonarnego oraz objazdowego.

Najważniejsze zmiany:

1.Rozliczanie liczników i podliczników:

o Liczniki główne będą odczytywane przez nowy system.

o Stany podliczników będą rozliczane na podstawie zgłoszeń Klientów przekazywanych dowolną drogą: poprzez system iBOK, telefonicznie, za pomocą formularza na stronie WWW lub drogą mailową. Ponadto Przedsiębiorstwo będzie kontrolnie odczytywało podliczniki co najmniej raz na 6 miesięcy kalendarzowych.

o Informacja o konieczności przekazania stanu podlicznika (co najmniej 3 dni przed planowanym terminem odczytu) zostanie umieszczona na naszej stronie internetowej.

o Każdy Klient otrzyma tę informację razem z pierwszą fakturą wystawioną od 1 kwietnia 2025 r.

o Harmonogram odczytów zostanie udostępniony na stronie internetowej umożliwiając każdemu Klientowi zapoznanie się z terminami odczytów.

2.Brak zgłoszenia stanu podlicznika:

o W przypadku nieprzekazania stanu podlicznika Klient zostanie obciążony za ścieki według zużycia pobranej wody w całości.

26 LIPCA 2025
V EDYCJA
DUX EVENT AGENCJA EVENTOWA
WAKACYJNY KONCERT GWIAZD
MIŁY PAN • DEFIS • SKOLIM • TOPKY • OSKARO
BOYS 35 lat na scenie
TEMPTATION TANCERZE NITKOWSKIEJ
disco polo
BILETY DOSTĘPNE NA: biletyna.pl
OPOLE › AMFITEATR NCPP › 18:30
Patronat medialny: TYGODNIK Krapkowicki TYGODNIK Ziemi Opolskiej

HURTOWNIA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH ORAZ POKRYĆ DACHOWYCH
MAKRUS

Posiadamy bogaty asortyment produktów takich jak:

MATERIAŁY ŚCIENNE
Bloczki silikatowe, Pustaki ceramiczne, Stropy, Nadproża, Bloczki betonowe.

CHEMIA BUDOWLANA
Wapno, Cement, Kleje i Fugi, Zaprawy, Farby.

SUCHA ZABUDOWA
Płyta KG, Profile, Drewno Konstrukcyjne, Płyty OSB, Sufity Armstrong.

MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE
Styropiany, Wełna mineralna.

SYSTEMY DOCIEPLEŃ
Styropian, kleje, tynki, Elementy dekoracyjne, Mieszalnik tynków i farb od ręki.

POKRYCIA DACHOWE
Dachówki ceramiczne, Papy termozgrzewane i tradycyjne, Blachodachówki, Rynny.

makrus@makrus.pl tel. 506 018 624 wojciechkecht@makrus.pl tel. 506 018 623
lub odwiedź nas osobiście:
Krapkowice-Otmęt
ul. ks. Koziołka 2
Czynne:
Pn. – Pt. 7:00 – 17:00
Sobota 8:00 – 13:00
www.makrus.pl
WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!

JAKOŚĆ - WYTRZYMAŁOŚĆ - PRECYZJA
EXTREME TOOLS
W NASZEJ OFERCIE:
TARCZA TURBO
TARCZA SEGMENTOWA
WYCISKACZE DO SILIKONU
PISTOLET DO PIANY
OTWORNICE DO DREWNA
Z tym kuponem rabat -10% na cały asortyment dostępny w sklepie
www.EXTREMETOOLS.PL

eprasa.pl dd00598d62

Wielkie skrobanie w gminie Strzeleczki

Gminny Konkurs Kroszonkarski w Strzeleczkach już za nami. Było to wielkie przedsięwzięcie, w którym udział wzięło blisko 150 osób. W efekcie powstały piękne jajka wielkanocne.

W wydarzeniu udział wzięły 143 osoby.

Dzieci pokazały, że mają talent.

Choć do świąt pozostał jeszcze miesiąc, tymczasem we wtorek 25 marca w Domu Kultury w Strzeleczkach poczuliśmy ich klimat. Tego dnia sala GOK-u zamieniła się w prawdziwy warsztat rękodzielniczej pracy.

Tradycyjnie Konkurs Kroszonkarski przeprowadzono w dwóch turach. Młodzi mieszkańcy gminy Strzeleczki (kategorie dziecięce i młodzieżowe) rywalizowali ze sobą przez całe przedpołudnie. Na początku wydarzenia młodych artystów przywitali burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka oraz dyrektor GOK-u Anna Kuźnik.

To była już 38. edycja Gminnego Konkursu Kroszonkarskiego w Strzeleczkach.

Do uczestników przemówili burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach Anna Kuźnik.

- Następnie młodzi mieszkańcy naszej gminy przystąpili do zdobienia jaj wielkanocnych – mówi Anna Kuźnik. - Uczestnicy rywalizowali ze sobą w kilku kategoriach wiekowych. Dzieci uczęszczające do klas IV -VI, a także młodzież uczęszczająca do klas VII-VIII zdobiły jajka w tradycyjnej technice, charakterystycznej dla Śląska Opolskiego. Z kolei klasy I-III wykonywały prace w technice dowolnej.

Zdolności artystyczne młodych mieszkańców gminy Strzeleczki pozytywnie zaskoczyły jury. Trudno było wyłonić najlepsze prace. Po długiej naradzie wytypowano laureatów konkursu (ich pełną listę zamieszczamy pod artykułem).

Dorośli mają talent

Tego samego dnia w godzinach wieczornych odbyła się druga tura konkursu. Tym razem rywalizowały ze sobą osoby dorosłe i młodzież ze szkół ponadpodstawowych.

- Prace, które powstały wymagały niezwykłej precyzji i talentu – dodaje Anna Kuźnik. - Każda ozdoba, każdy detal był wynikiem pasji i zaangażowania naszych utalentowanych lokalnych artystów.

Również burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka gratuluje wszystkim uczestnikom konkursu. Włodarz docenia zdolności artystyczne mieszkańców gminy.

- Wykonanie tych misternych dzieł to sztuka przekazywana z pokolenia na pokolenie, symbolizująca piękno i bogactwo naszego dziedzictwa kulturowego – mówi Marek Pietruszka. - Dbając o tradycje, chronimy naszą historię i kultywujemy wartości, które są niezmiernie ważne.

Prace artystów w obu kategoriach tegorocznego Konkursu Kroszonkarskiego można było podziwiać w niedzielę 30 marca podczas tradycyjnego Jarmarku Świątecznego. W trakcie tego wydarzenia wręczono także nagrody laureatom obu kategorii.

Poniżej przedstawiamy listę wszystkich tegorocznych laureatów konkursowych.

Kategoria I (klasy I – III):

I miejsce: Paulina Kosub, Inga Weltrowska, Adam Stefański, Antoni Szablicki, Weronika Wystrach, Milena Rogosz, Bianka Golenia, Wiktoria Jaśkowic, Łukasz Hadamek, Paulina Bota, Luiza Kuźnik, Natalia Stokłosa, Milena Nowak, Emily Liszka, Agata Pietruszka, Aleksandra Kozok, Liliana Kusiek.

II miejsce: Lilianna Scheibel, Hanna Stygienko, Luiza Kipka, Ines Majer, Natalia Nocoń, Jaśmina Cieślińska, Daniela Liszka, Luisa Majer, Anna Kozok, Julia Przybylla, Maja Korzeniowska, Maja Cholewa, Marco Pawelczyk, Martyna Niewiadomska, Malwina Roczniak.

III miejsce: Anna Saga, Alan Pelka, Maja Kamrad, Milena Smyczek, Zofia Rajnosz, Julia Zając, Bianka Polewka, Filip Ernst, Maja Bereźnicka, Sonia Bonczek, Emma Nocoń, Alicja Sobota, Jakub Wacław, Hanna Suchocka, Lena Kostka, Milena Zwarycz.

Kategoria II (klasy IV – VI):

I miejsce: Zofia Sznober, Laura Golenia, Ewelina Stokłosa, Olivia Trenczek, Agnieszka Olszewska, Helena Pawliczek, Katrin Goetz.

Dorośli też skrobali jajka.

II miejsce: Malwina Suchy, Bartosz Rataj, Izabela Rosenberg.

III miejsce: Tomasz Bas, Adam Bartela, David Dura, Veronika Hnativ, Ewelina Szewior, Oliwia Brzank, Maja Wiencek, Paweł Drobny, Paulina Swierzy, Feliks Kipka, Sofiia Hnativ, Natalia Hajduk, Liwia Gruszka, Dominika Kulpa.

Kategoria III (klasy VII – VIII):

I miejsce: Agata Szewior, Helena Kania, Weronika Luda, Anna Olczyk.

II miejsce: Simone Kruza, Emilia Szablicka.

III miejsce: Klara Żok, Artur Rosenberg, Martyna Kulpa, Stefan Nowotny.

Kategoria IV (dorośli):

I miejsce: Wioletta Luda, Ilona Sachoń.

II miejsce: Sabina Walczyk, Ewa Koj.

III miejsce: Małgorzata Kern, Angelika Roskosz.

Michał Mandola, fot. gmina Strzeleczki

Huzit, Ciplik… a może Henio?

Kolejna ozdoba wielkanocna pojawiła się na rynku w Strzeleczkach. To żółty, puchaty kurczak, który… świeci w nocy. Władze miasta zastanawiają się jakie nadać mu imię. Pomysłów nie brakuje.

Ozdoba stanęła obok makiety opolskiej kroszonki. To dwie dekoracje, które zwiastują, że nadeszła długo wyczekiwana wiosna. Do podziwiania atrakcji zachęca burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka.

- Jeśli jeszcze go nie widzieliście, to koniecznie wpadnijcie na nasz rynek – mówi Marek Pietruszka. -Kurczak chętnie pozuje do zdjęć i gwarantujemy, że nie ucieknie.

Włodarz dodaje, że wielkanocnemu kurczakowi trzeba nadać imię. Propozycje można zgłaszać w komentarzu na oficjalnym profilu burmistrza Strzeleczek Marka Pietruszki. Trzeba przyznać, iż twórczość internautów jest zaskakująca. Już pojawiły się ciekawe propozycje imion takie jak: Huzit, Ciplik, Henio, Pipi oraz Kokosz.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Jak nazwać wielkanocnego kurczaka?

eprasa.pl dd00598d62

Józefek w Pietnej

Gdy nadchodzi wiosna, w Pietnej panowie nie tylko witają nową porę roku, ale także pielęgnują wyjątkową tradycję - Józefek. To coroczne spotkanie to nie tylko okazja do wspólnej zabawy, ale także sposób na integrację różnych pokoleń i podtrzymywanie lokalnych zwyczajów. W sobotę 22 marca po raz kolejny mieszkańcy spotkali się, by wspólnie biesiadować i symbolicznie pożegnać zimę.

Świetna zabawa w męskim gronie.

Uroczystość rozpoczęła się od wbicia gorącego pala w ziemię – rytuału, który ma rozgrzać glebę i przyspieszyć nadejście wiosny. Pierwsze uderzenie należało do najstarszego uczestnika wydarzenia, sołtysa Waldemara Domżalskiego. Po symbolicznym rozpoczęciu rozpoczęła się prawdziwa biesiada – ponad 30 panów świętowało w radosnej atmosferze, ciesząc się doskonałym jedzeniem i towarzystwem. Nie zabrakło również podziękowań – zarówno dla gości, jak i dla druhów, którzy pomogli w organizacji wydarzenia, zwłaszcza dla Pana Janusza, który tradycyjnie zadbał o kulinarne rarytasy.

Tegoroczny Józefek w Pietnej ponownie pokazał, jak ważna jest wspólnota i tradycja. To nie tylko okazja do świętowania, ale przede wszystkim do budowania więzi między pokoleniami i pielęgnowania lokalnych zwyczajów. Radosna atmosfera, wspaniała gościnność i zaangażowanie organizatorów sprawiły, że uczestnicy na długo zapamiętają to wyjątkowe spotkanie. Już teraz wszyscy z niecierpliwością czekają na kolejną imprezę w przyszłym roku!

(ag) fot. (OSP Pietna)

Trenowali z zawodowcami

19 marca w Publicznej Sportowej Szkole Podstawowej nr 5 w Krapkowicach odbyły się wyjątkowe zajęcia wychowania fizycznego. Uczniowie mieli okazję trenować pod okiem zawodników Corotop Gwardii Opole, którzy przeprowadzili pokazową lekcję piłki ręcznej.

Uczniowie spotkali się na lekcji wychowania fizycznego z zawodnikami Corotop Gwardia Opole.

Spotkanie dostarczyło młodym sportowcom nie tylko mnóstwo radości, ale też cennych wskazówek od profesjonalistów. Podczas zajęć zawodnicy Gwardii Opole – jednego z czołowych klubów piłki ręcznej w Polsce – zaprezentowali techniki gry, ćwiczenia koordynacyjne oraz taktykę. Uczniowie z zaangażowaniem wykonywali zadania, a możliwość rywalizacji i wspólnej gry z doświadczonymi sportowcami była dla nich niezwykłym przeżyciem.

Wizyta zawodników spotkała się z tak entuzjastycznym przyjęciem, że uczniowie już pytają o następne treningi. Dzięki tego typu inicjatywom młodzi adepci piłki ręcznej z Krapkowic mogą rozwijać swoje umiejętności, a być może w przyszłości zasilić szeregi klubów takich jak Gwardia Opole, której to „Tygodnik Krapkowicki" od dłuższego czasu jest partnerem medialnym.

(matt), fot. Fb Krapkowicka Sportowa „Piąteczka"

UWAGA !!!

Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach
informuje, iż w związku z organizacją imprezy biegowej **BIEG DANIELA** w dniu
12.04.2025 r. – sobota,
w godzinach od 12:00 – 16:30
drogami gminnymi w miejscowości Smolarnia ul. Pachów i ul. Serwitut - nastąpią utrudnienia w ruchu drogowym.
Za utrudnienia przepraszamy.

POCZUJ LEKKOŚĆ jednej raty!
✓ Nowa rata może **być niższa** niż suma dotychczasowych
✓ **Nr 1 w rankingu** kredytów konsolidacyjnych Comperia.pl
✓ Nawet **do 240 000 zł**
0 zł prowizji
POŻYCZKA KONSOLIDACYJNA FIT RRSO 11,47%
KRAPKOWICE
ul. Wolności 2
tel. 77 446 06 90
KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie
www.kasastefczyka.pl
Przykład reprezentatywny z dnia 30.12.2024 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 94 480,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją: 0 zł / 0%, opłatą za dwa przelewy: 20 zł) wynosi 10,90%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 11,47%. Czas obowiązywania umowy – 107 miesięcy, 106 miesięcznych rat równych: 1384,64 zł oraz ostatnia, 107. rata: 1384,86 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 148 156,70 zł, w tym odsetki: 53 656,70 zł. Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Najtańszy kredyt konsolidacyjny w rankingu Comperia.pl, stan na marzec 2025 r. Koszt połączenia wg taryfy operatora.
Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego: spółki Stefczyk Finanse S.A. z siedzibą w Gdyni przy ul. Legionów 126-128, wpisanego do KRS w Sądzie Rej. Gdańsk-Północ w Gdańsku VIII Wydz. Gosp. KRS pod nr. 0000677966, kapitał zakładowy: 417.273.120,00 zł (wpłacony w całości), NIP 586- 227-30-23, umocowanego do dokonywania czynności faktycznych i prawnych w imieniu i na rzecz SKOK im. F. Stefczyka z siedzibą w Gdyni, związanych z przygotowaniem, oferowaniem, zawieraniem i wykonywaniem umów o kredyt konsumencki.

DELICIOUS WYBORNE PRZETWORY DOMOWE HOME MADE Irena Jasińska
EKO DZIUPLA WYROBY NATURALNE HOME MADE
Znajdź nas na Facebook Delicious Home Made Irena Jasińska
DELICIOUS HOME MADE poleca na Święta Wielkanocne
STAROPOLSKI PASZTET Z DZICZYZNY
75% certyfikowanego mięsa z dziczyzny
TORTY KANAPKOWE, JAJKA MARYNOWANE, CATERING PRZEKĄSKOWY
- inne smakołyki oraz wina i nalewki w naszej EKO-DZIUPLI
Zamówienia na okres świąteczny do 10.04. pod nr tel.: 608 539 993 lub bezpośrednia w firmie.
GOGOLIN ul. Strzelecka 2, tel. 608 539 993
bezpłatny parking za TBP JAWA TOUR

eprasa.pl dd00598d62

Nowoczesny garaż dla OSP Kromołów - inwestycja rusza

Już niebawem w Kromołowie, w gminie Walce, rozpocznie się budowa nowego garażu dla miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. W piątek, 14 marca, w Urzędzie Gminy podpisano umowę na realizację tej inwestycji.

Koszt inwestycji to 744 560,22 zł, a znaczna część tej kwoty, bo aż 702 400,00 zł, pochodzi z pożyczki udzielonej przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu w ramach programu „Nowoczesna Remiza". Celem programu jest modernizacja energetyczna budynków OSP lub budowa nowych, niskoenergetycznych obiektów.

Nowy garaż dla strażaków to istotna inwestycja, która ma zapewnić lepsze warunki dla jednostki OSP Kromołów. Nowoczesny budynek ułatwi przechowywanie i konserwację sprzętu oraz umożliwi szybszą mobilizację w sytuacjach awaryjnych. To kluczowe dla działania ochotniczych jednostek straży pożarnej, które często jako pierwsze docierają na miejsce zdarzenia.

Zadanie zostanie zrealizowane na podstawie umowy z gminą Walce. Warto zaznaczyć, że według pierwotnych założeń gmina przeznaczyła na ten cel 675 000 zł. Ostateczny koszt jest wyższy, co może oznaczać konieczność pozyskania dodatkowych środków lub korektę wydatków w budżecie gminy.

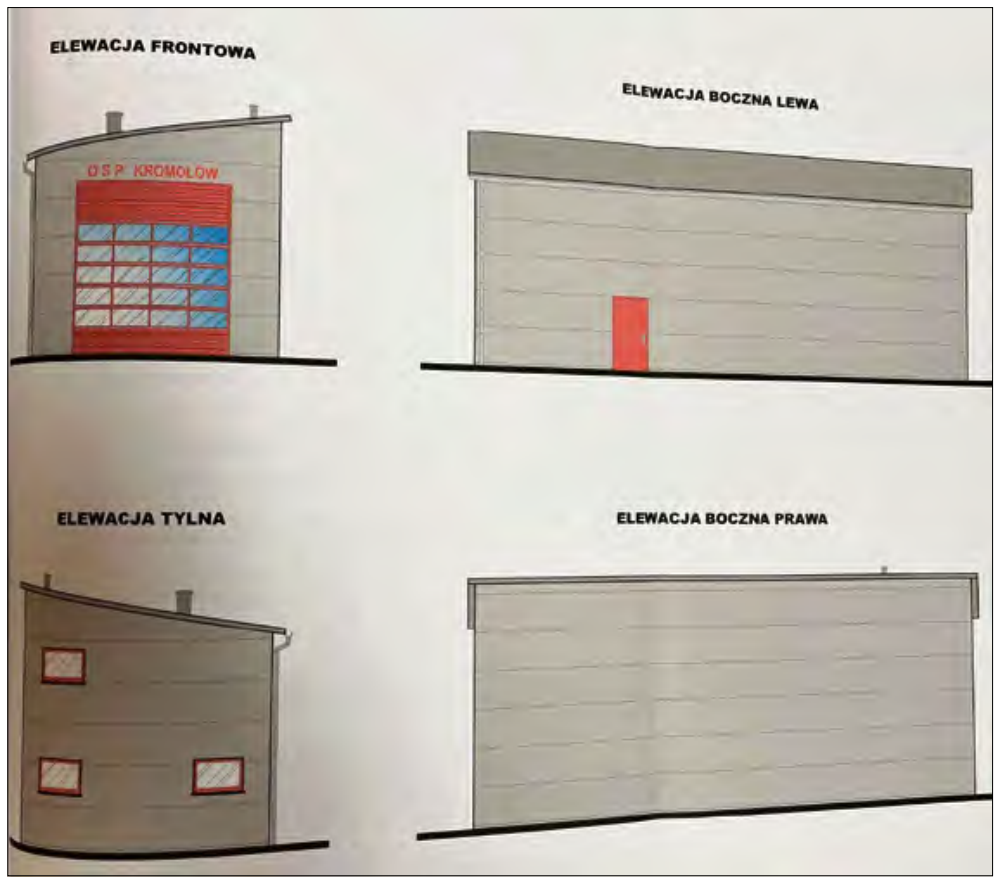

W Kromołowie rusza budowa nowoczesnego garażu dla miejscowej OSP.

Rozpoczęcie prac budowlanych jest planowane na najbliższe tygodnie. Dla strażaków z Kromołowa to wyczekiwana inwestycja, która w praktyce może przełożyć się na skuteczniejszą ochronę mieszkańców. Jak szybko nowa remiza powstanie i czy finalnie zmieści się w zaplanowanym budżecie? To pytania, na które odpowiedzi przyniosą najbliższe miesiące.

(laba), fot. gmina Walce)

Pięć lat troski i rozwoju

Trzeciego lutego 2025 roku Publiczny Żłobek w Walcach obchodził swoje piąte urodziny. Społeczność placówki uczciła go w ciepłej i rodzinnej atmosferze. Dzieci mogły cieszyć się tortem, balonikami z cyfrą pięć oraz słodkimi upominkami. Wśród gości znalazły się wicewójt gminy Walce oraz Dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty, którzy złożyli życzenia zarówno maluchom, jak i pracownikom żłobka.

Świętowanie odbyło się w ciepłej oraz rodzinnej atmosferze.

Żłobek rozpoczął swoją działalność w 2020 roku, a jego start przypadł na trudny okres pandemii. Mimo ograniczeń udało się zapewnić dzieciom opiekę i rozwój w bezpiecznych warunkach.

– Na początku mieliśmy 13 dzieci, w tym także spoza naszej gminy – mówi Mariola Triebler, dyrektor Publicznego Żłobka w Walcach. – Teraz mamy 24 dzieci, a chętnych jest znacznie więcej. – dodaje.

W pierwszych latach działalności placówka zmierzyła się z różnymi wyzwaniami, w tym również sytuacjami wymagającymi szybkiej reakcji ze strony personelu.

– Na początku bardzo bałam się prowadzenia żłobka, bo miałam doświadczenie tylko z przedszkolem. Słyszałam różne historie i wiedziałam, że musimy być gotowi na każdą ewentualność – wspomina Mariola Triebler. – Wszyscy nasi pracownicy regularnie przechodzą szkolenia z pierwszej pomocy, jest to obowiązkowe co dwa lata – podkreśla.

Dziś żłobek cieszy się doskonałą opinią wśród rodziców, a dzieci chętnie do niego uczęszczają. Placówka organizuje różnorodne zajęcia, często nawiązujące do świąt i wydarzeń tematycznych, takich jak Dzień Kropki, Dzień Dinozaura czy obchody pierwszego dnia wiosny. W ramach dodatkowych atrakcji dzieci mają okazję spotkać się ze zwierzętami – odwiedzają je psy, koty, a nawet króliki.

– Wcześniej myślałam, że żłobki są potrzebne głównie rodzicom, żeby mogli wrócić do pracy. Nie zastanawiałam się nad tym, jak wpływają na rozwój dzieci. Teraz widzę, że maluchy uczą się tu bardzo szybko - mówi Mariola Triebler. - Trafiają potem do przedszkola już znając kolory, zwierzątka, a nawet podstawowe zasady współpracy to naprawdę świetna sprawa. – dodaje.

Publiczny Żłobek w Walcach obchodził swoje piąte urodziny 3 lutego 2025 roku w ciepłej, rodzinnej atmosferze. Od 2020 roku liczba dzieci wzrosła niemal dwukrotnie, a zainteresowanie nadal rośnie. Żłobek organizuje liczne zajęcia tematyczne i dba o wszechstronny rozwój maluchów. Dzięki zaangażowaniu personelu i wysokiej jakości opiece zyskał uznanie wśród rodziców, stając się ważnym miejscem w lokalnej społeczności.

(ag) fot. Mariola Triebler

Józefek - celebracja męskiej przyjaźni

Każdy, kto choć raz uczestniczył w Józefkach, wie, że to nie tylko zwykłe spotkanie, ale prawdziwa celebracja męskiej przyjaźni i dobrej zabawy. W sobotę 22 marca w restauracji w Walcach ponownie zebrało się grono panów, by pielęgnować tę wyjątkową tradycję. Jak co roku, nie zabrakło symbolicznych rytuałów, wesołej atmosfery i biesiadowania do późnych godzin.

Przednia zabawa w męskim gronie.

Panowie spotkali się w restauracji w Walcach, gdzie zasiedli do stołu, gdzie odbyła się coroczna impreza Józefek – tradycyjne spotkanie męskiego grona, które co roku przyciąga wielu uczestników. Wydarzenie, pełne humoru, dobrej muzyki i znakomitego jedzenia, ponownie dostarczyło niezapomnianych wrażeń.

Spotkanie rozpoczęło się od symbolicznego wbicia drewnianego kołka w ziemię, co stało się już nieodłącznym rytuałem tej imprezy. Następnie uczestnicy udali się na biesiadę, gdzie przy dźwiękach akordeonu i w serdecznej atmosferze świętowali przy suto zastawionych stołach i złocistych trunkach.

Józefek ponownie potwierdził, że tradycja ta ma się świetnie i wciąż cieszy się ogromnym zainteresowaniem.

(ag) fot. Nasze Walce

eprasa.pl dd00598d62

„Tak, kochanie?” – wzruszenie, refleksja i owacje na stojąco

28 marca w Centrum Kultury w Głogówku odbyła się wyjątkowa premiera monodramu „Tak, kochanie?”. Spektakl, będący efektem współpracy Aleksandra Gawlicy i Zuzanny Struzik, poruszył publiczność swoją szczerością, emocjonalną głębią i uniwersalnym przesłaniem.

Za zamkniętymi drzwiami zwyczajnego domu kryje się świat pełen niespełnionych marzeń, niewypowiedzianych pragnień i cichych buntów. Ona – żona, matka, gospodyni – żyje według scenariusza, który ktoś inny dla niej napisał. Ale czy na pewno? Jeden dzień, jedno pudełko wspomnień i jedno pytanie, które zmienia wszystko. „A co, jeśli…?” – to kluczowe pytanie przewijające się przez cały spektakl, zmuszające zarówno bohaterkę, jak i widzów do głębokiej refleksji.

Za scenariusz i reżyserię odpowiadali Aleksander Gawlica, nasz redakcyjny kolega pochodzący z Brożec, oraz Zuzanna Struzik z Głogówka, która wcieliła się w główną – i jedyną – rolę. Minimalistyczna scenografia i oszczędne środki wyrazu sprawiły, że cała uwaga skupiła się na grze aktorskiej. A ta była znakomita – autentyczna, przejmująca i pełna emocji.

Publiczność przyjęła spektakl z ogromnym entuzjazmem. Po zakończeniu przedstawienia nie zabrakło łez wzruszenia i długich owacji.

– To było niesamowite przeżycie. Śmialiśmy się, wzruszaliśmy, a na końcu zostaliśmy z pytaniami, które będą w nas rezonować jeszcze długo – opowiadają Aleksander Gawlica i Zuzanna Struzik. – Z tego miejsca chcemy podziękować wszystkim, którzy byli obecni na widowni, jak i tym, którzy wspierali spektakl myślami i dobrymi słowami. Wasza obecność, ciepłe reakcje i otwarte serca sprawiły, że ten wieczór stał się dla nas niezapomniany. To dopiero początek tej teatralnej podróży – podsumowują.

Artyści nie kryli radości.

Teatr to przestrzeń, w której emocje nabierają kształtu, a historie ożywają na oczach widzów. Twórczość młodych artystów pokazuje, że sztuka ma nieograniczoną moc docierania do ludzkiej wrażliwości. Dzięki takim inicjatywom kultura rozwija się i nabiera nowych barw, a młodzi twórcy udowadniają, że mają wiele do powiedzenia – i warto ich słuchać.

(mar), fot. Karolina Zając

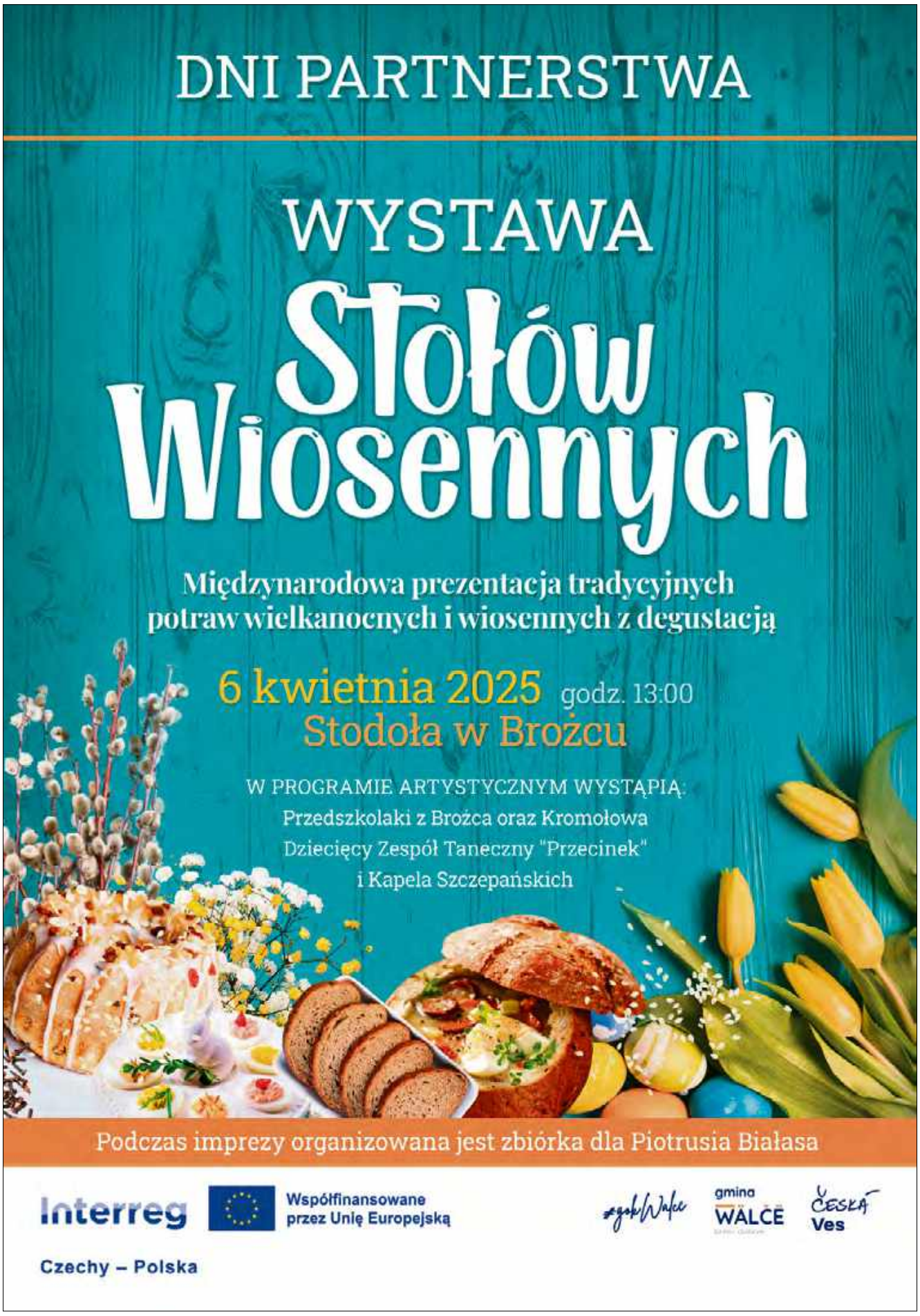

eprasa.pl dd00598d62

OSP Rozwadza podsumowała ubiegły rok

22 marca w remizie OSP Rozwadza odbyło się walne zebranie sprawozdawcze, podczas którego podsumowano miniony rok działalności oraz przedstawiono plany na 2025. Druhowie omówili osiągnięcia, wydatki i priorytety na nadchodzące miesiące, a także udzielili absolutorium dotychczasowemu zarządowi.

W remizie OSP Rozwadza 22 marca odbyło się walne zebranie sprawozdawcze.

W 2024 roku jednostka znacząco wzbogaciła swój arsenał ratowniczy. Do floty dołączyły dwa nowe pojazdy: średni samochód ratowniczo-gaśniczy oraz lekki samochód operacyjny. Ponadto, pozyskano sprzęt o wartości ok. 110 tys. zł, w większości sfinansowany ze środków zewnętrznych.

Bezinteresowna służba i dalsze plany

Warto wspomnieć, że członkowie OSP Rozwadza nie pobierają wynagrodzeń za udział w akcjach ratowniczych, a wszystkie pozyskane środki przeznaczane są na zakup sprzętu i umundurowania. W nadchodzącym roku jednostka planuje dalsze inwestycje oraz szkolenia, aby jeszcze lepiej odpowiadać na potrzeby lokalnej społeczności.

(matt), fot. (OSP Rozwadza)

Marzanna, kiełbaski i wspólna zabawa

Mieszkańcy sołectwa Rozwadza 22 marca hucznie pożegnali zimę i przywitali wiosnę. Tradycyjny korowód z marzanną przeszedł przez wieś, a później kukła symbolizująca zimę zgodnie z ludowym zwyczajem została spalona na ognisku.

Mieszkańcy Rozwadzy pokazali, że tradycja jest dla nich ważna – a przy okazji można się świetnie bawić.

To radosne wydarzenie zgromadziło dzieci, dorosłych i seniorów, którzy wspólnie cieszyli się pierwszymi promieniami wiosennego słońca.

Tradycyjne pożegnanie zimy

W wielu regionach Polski topienie lub spalenie marzanny to stary słowiański obrzęd, który symbolizuje koniec zimy i nadejście cieplejszych dni. W Rozwadzy mieszkańcy z entuzjazmem podtrzymują tę tradycję. Barwny korowód przeszedł ulicami wsi, a następnie słomiana kukła trafiła w płomienie, co – jak wierzą niektórzy – zapewni urodzaj i dobre plony. Po symbolicznym spaleniu marzanny mieszkańcy spotkali się przy ogniskach, gdzie można było upiec kiełbaski i pianki. Dzieci bawiły się wspólnie, a dorośli korzystali z okazji, by porozmawiać i zintegrować się po zimie. Wiosenna aura sprzyjała radosnemu nastrojowi, a uśmiechy nie znikały z twarzy uczestników.

Wydarzenie nie odbyłoby się tak sprawnie bez zaangażowania Ochotniczej Straży Pożarnej w Rozwadzy. Druhowie nie tylko zadbali o bezpieczeństwo podczas spalania marzanny, ale również pomogli w zabezpieczeniu całej imprezy.

(matt), fot. czytelnik

Nowe miejsca w zdzieszowickim żłobku

Od 1 kwietnia najstarsza grupa w zdzieszowickim żłobku powiększy się o 8 dodatkowych miejsc, dzięki czemu więcej dzieci będzie mogło skorzystać z profesjonalnej opieki. To doskonała wiadomość dla rodziców, którzy szukają żłobka dla swoich maluchów.

To kolejny krok w rozwoju zdzieszowickiej opieki żłobkowej, który wpłynie na poprawę komfortu najmłodszych mieszkańców i ich rodzin.

Aby zapewnić dzieciom jak najlepszą opiekę, przygotowano pomieszczenie dwufunkcyjne, które będzie służyło zarówno do zabawy, jak i odpoczynku. Dzięki temu maluchy będą mogły spędzać czas w przyjaznej przestrzeni, dostosowanej do ich potrzeb rozwojowych.

Więcej miejsc - większa dostępność

Rozbudowa oferty żłobka to odpowiedź na potrzeby lokalnej społeczności. Dzięki dodatkowym miejscom więcej rodzin zyska możliwość pogodzenia obowiązków zawodowych z opieką nad dzieckiem. Rodziców zainteresowanych zapisem dziecka zachęcamy do kontaktu z placówką w celu uzyskania szczegółowych informacji.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Specjalne pojemniki na odzież i tekstylia

W odpowiedzi na potrzeby mieszkańców oraz w celu poprawy jakości selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, na terenie wybranych miejscowości w gminach należących do Związku Międzygminnego „Czysty Region" podstawione zostaną dodatkowe pojemniki na zużytą, zniszczoną odzież i tekstylia. W Zdzieszowicach tego typu pojemniki pojawią się w kilku lokalizacjach.

Celem inicjatywy jest umożliwienie mieszkańcom łatwiejszego pozbycia się zniszczonych i nienadających się do ponownego użycia ubrań i tekstyliów. W Zdzieszowicach pojemniki zlokalizowane będą na ul. Piastów 24, ul. Akacjowej 2, ul. Korfantego 26 oraz ul. Sienkiewicza (parking przy kościele). Będą one podstawiane na okres 5 dni roboczych zawsze od ostatniego poniedziałku miesiąca. Pojemniki przeznaczone będą na odzież zniszczoną oraz oddzielnie na zużyte tekstylia. Warto pamiętać, że tylko zniszczona odzież i tekstylia powinny być wyrzucane do pojemników. Tym dobrej jakości, niepotrzebnym, ale zdatnym do użytku można dać drugie życie, aby nie wytwarzać niepotrzebnych odpadów.

Jak prawidłowo rozdzielić odpady wyjaśnia powyższa grafika.

(matt), fot. Związek Międzygminny Czysty Region

eprasa.pl dd00598d62

Dokończenie ze str. 1.

Miasto się dusi, a burmistrz odbiera eko-wyróżnienie

W ostatnich miesiącach kilkukrotnie publikowaliśmy na profilu naszej gazety w mediach społecznościowych ostrzeżenia Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Opolu odnośnie złej jakości powietrza w Krapkowicach. W komunikatach WCZK stolicę powiatu krapkowickiego wymieniano dość często w stosunku do innych miast i regionów w naszym województwie. Co więcej bywało również tak, że alerty wysyłało także Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. Niejednokrotnie, lokalnie w sprawie źródeł zanieczyszczenia powietrza interweniował w krapkowickim magistracie Krapkowicki Alarm Smogowy.

- Jasno wskazywaliśmy, gdzie dymią kopciuchy. – mówi „Tygodnikowi Krapkowickiemu" jeden z przedstawicieli Krapkowickiego Alarmu Smogowego. - Po naszych zgłoszeniach uruchamiane były procedury kontrolne, jednak ostatecznie urzędnicy stwierdzali, że w tych miejscach nie ujawniono żadnych nieprawidłowości.

Krapkowicki Alarm Smogowy zasłynął w naszym mieście z akcji umiejscowienia w 2024 roku mobilnych płuc edukacyjnych Polskiego Alarmu Smogowego. Pierwotnie urządzenie miało stanąć na krapkowickim rynku, jednak nie było na to zgody ze strony krapkowickiego magistratu. Co więcej, Arnold Joszko, zastępca burmistrza Krapkowic, w odpowiedzi na plany Krapkowickiego Alarmu Smogowego, poinformował w piśmie z dnia 14.11.2023 r., iż gmina Krapkowice oprócz przeprowadzania pomiarów jakości powietrza ma zamiar zorganizować kompleksową kampanię edukacyjno-informacyjną dla mieszkańców gminy Krapkowice „w zakresie kształtowania świadomości ekologicznej, tworzenia i utrwalenia nowych proekologicznych wzorców zachowań oraz zdrowotnych, społecznych i ekonomicznych korzyści jakie wynikają z ograniczenia niskiej emisji, w szczególności zmiany ogrzewania domów i mieszkań na ekologiczne". Wobec tego Joszko dodał, iż „mając na uwadze prowadzone i planowane działania przez gminę, niecelowe wydaje się funkcjonowanie obok siebie dwóch systemów, które mogłyby zaburzać jednolity odbiór pomiaru jakości powietrza przez mieszkańców gminy". Ostatecznie dzięki determinacji przedstawicieli Krapkowickiego Alarmu Smogowego mobilne płuca edukacyjne stanęły 12 stycznia 2024 r. w innej lokalizacji - u zbiegu ulic 3 Maja i ks. Koziołka w Otmęcie. Mimo wcześniejszej niechęci, finalnie do akcji jednak dołączyła gmina Krapkowice. Sprowadzone przez Krapkowicki Alarm Smogowy mobilne płuca w szybkim tempie stawały się coraz ciemniejsze, co świadczyło o występującym w tej części miasta zanieczyszczeniu powietrza.

Rodzi się zatem pytanie, według jakich kryteriów gmina Krapkowice otrzymała w minionym tygodniu wyróżnienie w ramach akcji „Eko-Gmina" w dziedzinie „Gmina Czystego Powietrza"? Jak argumentują organizatorzy: „przygotowując ranking Gmina Czystego Powietrza wzięto pod uwagę ilość złożonych wniosków z danej gminy w ramach „Programu Czyste Powietrze"". W przypadku Krapkowic była to ilość 173 złożonych wniosków o dofinansowanie: 141 zawartych umów; 57 zrealizowanych przedsięwzięć.

W związku z tym zapytaliśmy znaną opolską ekolożkę i przedstawicielkę Opolskiego Alarmu Smogowego dr Krystynę Słodczyk, co sądzi o przyznaniu wyróżnienia gminie Krapkowice:

- Przygotowując ranking „Gmina Czystego Powietrza" wzięto pod uwagę ilość złożonych wniosków z danej gminy w ramach „Programu Czyste Powietrze" – mówi „Tygodnikowi Krapkowickiemu" ekolożka dr Krystyna Słodczyk. - Czy mieszkańcom oddycha się lepiej? Z naszych informacji wynika, że tak nie jest. Nie zakończył się jeszcze pierwszy kwartał tego roku, a w Krapkowicach odnotowano 26 dni z przekroczeniami dopuszczalnych stężeń pyłu PM10. Tymczasem normy jakości powietrza w Polsce mówią, że nie powinno być ich więcej niż 35 dni w roku. Może warto się zastanowić nad wprowadzeniem przy tworzeniu rankingu „Gmina Czystego Powietrza" innego kryterium niż liczba złożonych wniosków z danej gminy. Trzeba sobie uświadomić, że liczba wymienionych pieców nie przekłada się na jakość powietrza, którym oddychamy, jeśli pozostają te najbardziej zanieczyszczające środowisko.

Opolski Alarm Smogowy zabrał również głos pod wpisem burmistrza Krapkowic, który w mediach społecznościowych chwalił się, że gmina Krapkowice jest jedną z najbardziej ekologicznych gmin w województwie opolskim.

- Czy może nam Pan wyjaśnić z czego wynika Pana euforia, zwłaszcza jeżeli chodzi o jakość powietrza w Krapkowicach? – zapytali włodarza Krapkowic opolscy ekolodzy - Od kiedy to liczba złożonych wniosków rzutuje na poprawę jakości powietrza? Doprecyzujmy gmina Krapkowice – 173 złożone wnioski o dofinansowanie: 141 zawartych umów; 57 zrealizowanych przedsięwzięć. Słownie 57 zrealizowanych to wzbudziło u pana taką euforię, ile kopciuchów mamy w Krapkowicach według CEEB (Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków - przyp. red.)? Czy może tę euforię wzbudziła liczba 26 dni z przekroczeniem poziomu dopuszczalnego dla pyłów PM10 odnotowanych tylko w tym roku, w którym jeszcze I kwartał nie dobiegł końca?

Na ten komentarz zareagował gospodarz stolicy powiatu krapkowickiego:

- Proszę o weryfikację danych – odnotował krapkowicki włodarz. - Według raportu WFOŚiGW w Opolu z końca 2024 roku na terenie naszej gminy zrealizowaliśmy 398 umów. Tak, tyle kopciuchów zostało wymienionych na ekologiczne źródła ciepła. Pomogli w tym pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach udzielając wsparcia przy realizacji całego przedsięwzięcia. Jest to wynik, który plasuje nas w pierwszej piątce w województwie. Dla mnie jest to powód do dumy. Nie oznacza to jednak, że spoczywamy na laurach. Nadal wspieramy mieszkańców na rzecz wymiany źródeł ciepła i nadal będziemy robić to skutecznie. Możemy o tym pisać na anonimowych kontach i narzekać, ale możemy też pomagać mieszkańcom w dokonaniu pozytywnych zmian. Wybór należy do nas.

W odpowiedzi Opolski Alarm Smogowy zadał trzy konkretne pytania, na które do dnia 31 marca burmistrz Krapkowic już nie zareagował:

- 398 umów za jaki okres? Ile kopciuchów jest w bazie CEEB, w jakim procencie jest ona uzupełniona? Kiedy i przy pomocy jakich działań macie Państwo zamiar spełnić nowe unijne wymagania co do norm jakości powietrza w takim tempie? – skomentował Opolski Alarm Smogowy.

Według Krapkowickiego Alarmu Smogowego w gminie Krapkowice jest jeszcze około 1700 dymiących starych pieców. Wobec tego, dla ekologów niezrozumiała jest postawa burmistrza Krapkowic, który w ostatnich dniach triumfalnie zakomunikował, iż gmina Krapkowice jest „w gronie najbardziej ekologicznych gmin w województwie opolskim". W mieście jest jeszcze sporo do zrobienia w temacie czystego powietrza, a euforyczne zachowanie władzy jest zdecydowanie za wczesne. Tym bardziej, iż 28 marca, czyli 3 dni po odebraniu przez włodarza Krapkowic wyróżnienia w ramach akcji „Eko-Gmina", na stronie internetowej gminy Krapkowice pojawiła się niepokojąca informacja – powiadomienie o ryzyku wystąpienia przekroczenia średniodobowego poziomu dopuszczalnego substancji w powietrzu w województwie opolskim, w tym także w Krapkowicach i Zdzieszowicach.

Według danych Państwowego Monitoringu Środowiska pochodzących z systemu monitoringu jakości powietrza Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, w Krapkowicach od dnia 25 marca do 31 grudnia 2025 r. istnieje ryzyko wystąpienia przekroczenia średniodobowego poziomu dopuszczalnego dla pyłu PM10 (ponad 35 dni ze stężeniem powyżej 50 µg/m3). Ostrzeżenie to oparte zostało o analizę wyników pomiarów pyłu zawieszonego PM10 ze stacji zlokalizowanej w Krapkowicach przy ul. 3 Maja za okres od 1 stycznia do 24 marca 2025 roku. W dokumencie wskazaną przyczyną tego stanu jest: „Emisja z sektora bytowo-komunalnego szczególnie w okresie grzewczym".

W tym samym powiadomieniu czytamy, iż na złą jakość powietrza narażone są osoby cierpiące z powodu przewlekłych chorób sercowo-naczyniowych (zwłaszcza niewydolność serca, choroba wieńcowa), osoby cierpiące z powodu przewlekłych chorób układu oddechowego (np. astma, przewlekła obturacyjna choroba płuc), osoby starsze, kobiety w ciąży oraz dzieci i osoby z rozpoznaną chorobą nowotworową oraz ozdrowieńcy.

Co ciekawe w zamieszczonym komunikacie widnieje również zapis mówiący o zakresie działań zmierzających do ograniczenia przekroczeń poziomu dopuszczalnego dla pyłów PM10 w województwie opolskim. Okazuje się, że odpowiada za to Zarząd Województwa, w którym zasiada krapkowiczanka – wicemarszałek Zuzanna Donath-Kasiura, która odpowiedzialna jest m.in. za sprawy ochrony zdrowia. Niestety, wygląda na to, że oprócz informowania Zarząd Województwa nie planuje podejmowania dodatkowych działań w tym temacie.

„Działania określone przez Zarząd Województwa w Programie Ochrony Powietrza: Nie przewiduje się podejmowania żadnych środków oprócz informowania. W ogłoszeniu informuje się o zagrożeniu oraz możliwości wystąpienia negatywnych skutków zdrowotnych." – czytamy w powiadomieniu.

Tematem złej jakości powietrza zajmowaliśmy się na naszych łamach wielokrotnie. Ostatni raz poruszyliśmy go w artykule „Śmierć wisi w powietrzu" 31 grudnia ubiegłego roku, gdy mieszkańcy regionu, w tym Krapkowic, zostali wręcz zasypani powiadomieniami z RCB o złym stanie powietrza i przekroczonych normach. Pisaliśmy w nim między innymi, że:

„Z informacji ratowników medycznych w ostatnich dniach do osób zmagających się z dolegliwościami związanymi z układem oddechowym częściej niż zwykle wyjeżdżać musiało pogotowie. Najczęstszym problemem, na który skarżyli się mieszkańcy regionu było zaostrzenie duszności mimo przyjmowanych przepisanych leków. Nierzadko takie osoby trafiały do szpitali."

O bardzo negatywnym wpływie na życie ludzi, ale również zwierząt mówił wtedy na naszych łamach społecznik proekologiczny z Gogolina - Rafał Świerad:

- Tu powinny zadziałać odpowiednie instytucje kontrolne, a może nawet socjolodzy, którzy wywarliby wpływ na ludzi zatruwających nasze powietrze – mówił w artykule „Śmierć wisi w powietrzu" Rafał Świerad. – Owszem, trzeba wymieniać stare kopciuchy, ale czasami problem leży zupełnie gdzie indziej. Ludzie nie potrafią rozpalać ognia w piecu, to wszystko w nim się kotłuje i potem z kominów przez kwadranse i godziny lecą te śmierdzące dymy.

Czy dotychczasowe działania władz są wystarczające? Sezon grzewczy mocno weryfikuje podawane przez władze liczby, działania i zamierzenia. Ilość komunikatów i ostrzeżeń o zanieczyszczonym powietrzu potwierdza, że decydenci wystarczająco nie radzą sobie z tym problemem. To pokazuje, że władze każdego szczebla w naszym kraju powinny mocno zastanowić się jak można jeszcze bardziej zintensyfikować działania w celu poprawy jakości powietrza w naszym regionie i mieście. A dopiero później po znaczącym ograniczeniu problemu odbierać jakiekolwiek nagrody i wyróżnienia. Bo póki co niestety pomiędzy jesienią a wiosną w Krapkowicach narażeni jesteśmy na sporą ilość dni z duszącym powietrzem.

(ram), fot. archiwum redakcji, gmina Krapkowice

eprasa.pl dd00598d62

Rewolucja w Czystym Powietrzu

Od 31 marca Polacy będą mogli ponownie korzystać z „Czystego Powietrza". Przypomnijmy, decyzję o zawieszeniu możliwości ubiegania się o dofinansowania z tego programu argumentowano m.in. potrzebą poprawy efektywności realizowanych inwestycji. Chodziło też o to, by zapobiec nadużyciom, do jakich dochodziło przy jego realizacji w ostatnich latach. Nasuwa się pytanie: czy „naprawa" programu przyniesie oczekiwane efekty? Zdania już są podzielone.

Pod koniec listopada ubiegłego roku z dnia na dzień Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zawiesił przyjmowanie nowych wniosków o dotacje z programu „Czyste Powietrze". Zapowiadano, że wróci w nowej wersji, po wprowadzeniu zmian, które rozwiążą problemy, związane z jego funkcjonowaniem.

Co się zmieniło? Jak się okazuje… całkiem sporo. Nowa odsłona programu zakłada trzy poziomy dofinansowania według progów dochodowych w gospodarstwie domowym, które zostały podwyższone (patrz ramka). Określone zostały maksymalne kwoty dotacji w poszczególnych rodzajach kosztów kwalifikowanych. Ograniczono także poziom dofinansowania do prac towarzyszących (niezbędnych do realizacji przedsięwzięcia), ale niebędących jego głównym elementem. Wyznaczono limity dotacji jednostkowych na metr kwadratowy powierzchni ocieplenia stropów, podłóg i ścian oraz za okna.

Nowa odsłona programu skierowana jest do osób fizycznych, które są właścicielami, lub współwłaścicielami domu jednorodzinnego lub wydzielonego w nim lokalu mieszkalnego z wyodrębnioną księgą wieczystą. Minimalny okres tej własności musi wynosić 3 lata przed złożeniem wniosku o dofinansowanie. Wymóg ten nie dotyczy sytuacji spadkowych. Na jeden budynek lub lokal mieszkalny można dostać jedno dofinansowanie, a beneficjentem można być tylko raz. Dotacja jest wypłacana przez WFOŚiGW w całości lub w maksymalnie trzech częściach. Do dofinansowania kwalifikują się inwestycje tylko w tych budynkach, które uzyskały pozwolenie na budowę do 31 grudnia 2020 roku. Dopuszcza się pozostawienie kominków wykorzystywanych na cele rekreacyjne, ale pod warunkiem, że spełniają wymagania ekoprojektu oraz docelowe wymogi uchwał antysmogowych obowiązujących na danym terenie, oraz nie są głównym źródłem ogrzewania. Wprowadzono wymóg obowiązkowego potwierdzenia standardu energetycznego budynku. Zarówno przed przeprowadzeniem inwestycji, jak i po jej zakończeniu.

Kolejną, dużą zmianą w programie „Czyste Powietrze" jest wprowadzenie funkcji operatorów. W pierwszym etapie będą nimi gminy i wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Później resort przewiduje włączenie również sprawdzonych firm.

Zmiany potrzebne, ale…

Nie da się ukryć, że nowa edycja programu „Czyste Powietrze" wprowadza istotne zmiany, które w ocenie samorządowców mogą w dużej mierze przyczynić się do ograniczenia nadużyć finansowych, obserwowanych we wcześniejszych edycjach. Nowe rozwiązania pozwolą skutecznie wyeliminować przypadki nadużyć, szczególnie ze strony nieuczciwych przedsiębiorstw. Dotychczas zdarzało się, że realizowano nieefektywne inwestycje, zawyżano koszty usług i materiałów. Wprowadzenie maksymalnych limitów jednostkowych kosztów to zdecydowanie krok w dobrym kierunku, który pozwoli uniknąć takich sytuacji.

Jednak samorządowi praktycy, zajmujący się tym programem, nie kryją, że mają też sporo obaw związanych z jego nową odsłoną. Nasuwa się pytanie, czy zmiany nie spowodują zmniejszenia zainteresowania tym programem? Na razie trudno powiedzieć.

- Wprowadzenie obowiązku przeprowadzenia audytu energetycznego przy składaniu wniosku o dofinansowanie oraz konieczność przedstawienia świadectwa charakterystyki energetycznej przy wniosku o płatność generują dodatkowe obowiązki, oraz koszty – mówi kierownik Referatu Rozwoju Urzędu Gminy w Dobrzeniu Wielkim Marieta Kupka. – Co ważne, nie są one w pełni pokrywane przez dotację. Może to skutkować mniejszym zainteresowaniem programem. Zwłaszcza wśród osób, które wcześniej były skłonne skorzystać z dofinansowania, głównie w celu wymiany źródła ciepła.

Co się zmieniło? Jak się okazuje… całkiem sporo.

Podobnie oceniają tę sytuację w gminie Tarnów Opolski. Wprowadzone zmiany w programie w dużej mierze uszczelniają cały system udzielania dofinansowania w ramach Czystego Powietrza. Jednak są też takie, które mogą utrudnić korzystanie z jego dobrodziejstwa.

- W porównaniu z poprzednimi odsłonami „Czystego Powietrza" trudniej będzie uzyskać dotację ze względu na nowe wymogi oraz dodatkowe dokumenty – wyjaśnia wójt gminy Tarnów Opolski Rudolf Urban. – Według nowych wytycznych muszą być sporządzone już na etapie składania wniosku o dofinansowanie. Są też obszary, które wymagałyby większego uszczegółowienia na przykład część dotycząca prefinansowania przedsięwzięcia.

Kolejną, istotną zmianą jest obowiązek spełnienia określonych warunków, dotyczących efektywności energetycznej budynku. Jeśli zapotrzebowanie budynku na energię użytkową do ogrzewania wynosi powyżej 80 kWh/(m²/rok), wówczas będzie konieczne jego zmniejszenie o co najmniej 40%. To zaostrzenie przepisów ma na celu poprawę efektywności energetycznej budynków i realne obniżenie emisji zanieczyszczeń. Jednak znacząco podnosi też koszty inwestycji. W praktyce nie każdy beneficjent będzie w stanie finansowo udźwignąć taką modernizację. A to może ograniczyć dostępność programu dla mniej zamożnych gospodarstw domowych.

Dodatkowym ograniczeniem jest możliwość złożenia tylko jednego wniosku o dofinansowanie na budynek w trakcie trwania programu. A okres realizacji przedsięwzięcia to tylko dwa lata od dnia złożenia wniosku o dofinansowanie. Może to stanowić problem dla osób, które chciałyby przeprowadzić kompleksową modernizację, ale ze względów finansowych musiałyby podzielić inwestycję na etapy. W obecnej formule programu takie działanie będzie niemożliwe, co w praktyce może wykluczyć część potencjalnych beneficjentów.

W gminie Chrząstowice obawiają się, że po wprowadzonych zmianach nie wszyscy chętni będą mogli skorzystać z tego programu.

- Obawiamy się, że nowa odsłona programu może wykluczyć ze wsparcia gospodarstwa domowe o najniższych dochodach - mówi zastępca wójta gminy Chrząstowice Daria Pawlak.- Nie będą mogły skorzystać z najwyższego stopnia dofinansowania, jeśli audyt energetyczny wykaże, że budynek ma zapotrzebowanie na energię użytkową mniejszą niż 140 kWh/m2/rok.

System gminnych operatorów budzi wątpliwości

Jedna z kluczowych zmian programu „Czyste Powietrze" zakłada, że gminy będą pełnić funkcję operatorów. W praktyce chodzi o rozszerzenie działalności punktów konsultacyjnych tego programu. Mają zapewnić bezpłatną, kompleksową pomoc od momentu podjęcia decyzji o realizacji inwestycji przez cały ten proces, aż do zakończenia projektu i rozliczenia dofinansowania. Obejmuje ona też wsparcie przy zlecaniu audytu energetycznego, wyborze wykonawcy i monitorowaniu inwestycji.

Warto dodać, że niedawno ogłoszono nabór na operatorów. Jednak przedstawiciele gmin powiatu opolskiego nie kryją, że mają mieszane uczucia i sporo obaw, jeśli chodzi o wprowadzenie systemu operatorów.

- W teorii koncepcja ta zakłada, że będą oni wspierać beneficjentów na każdym etapie realizacji przedsięwzięcia, co może ułatwić im uzyskanie dofinansowania i sprawne przeprowadzenie inwestycji. – słyszymy w jednym z urzędów. - Jednak w praktyce oznacza to również dodatkowe obowiązki dla gmin, które miałyby pełnić rolę operatorów. W tej chwili mamy wiele wątpliwości co do skuteczności tego rozwiązania oraz jego wpływu na efektywność realizacji programu.

W podobnym tonie wypowiadają się przedstawiciele gminy Niemodlin. I tu z rezerwą podchodzi się do pomysłu wprowadzenia operatorów. I po raz kolejny pojawia się argument o bardzo dużej liczbie dodatkowych obowiązków, które wiążą się m.in. z odpowiedzialnością prawną.

- Choć koncepcja ta wydaje się mieć potencjał, to jej wprowadzenie wymaga szczegółowej analizy – komentuje tę zmianę zajmująca się programem „Czyste Powietrze" Irena Belska. – Chodzi o to, aby uniknąć ewentualnych problemów i upewnić się, że wdrożone rozwiązania będą rzeczywiście korzystne dla wszystkich zaangażowanych stron. Nasza analiza tego pomysłu będzie obejmować kompleksową ocenę zarówno korzyści, jak i możliwe ryzyka związane z jego realizacją.

Wiele aspektów wskazanych jako zadania operatora jest już dzisiaj wykonywanych przez pracowników, którzy pomagają mieszkańcom powiatu opolskiego. Chodzi o pomoc w przygotowaniu wniosków o dofinasowanie czy płatność.

- Jednak funkcja operatora rozszerza kompetencje pracownika gminy o kontakt z potencjalnymi wykonawcami danej inwestycji i audytorami energetycznymi – zauważa wójt gminy Dąbrowa Katarzyna Gołębiowska-Jarek. - Pojawia się pytanie, jak ma wyglądać jego kontakt z wykonawcą. Jaki będzie zakres odpowiedzialności pracownika, który nie ma wykształcenia budowlanego? Stronami umowy są przecież właściciel nieruchomości i wykonawca. Do tego dochodzi dokumentacja zdjęciowa po realizacji działań inwestycyjnych. Nasuwają się też pytania, jak zweryfikować grubość docieplenia, ilość metrów wykonanej instalacji centralnego ogrzewania? Kto ma za to wziąć odpowiedzialność?

Gmina Dąbrowa nie uczestniczy w bieżącym naborze na operatorów „Czystego Powietrza", jednak nadal prowadzi Punkt Konsultacyjno –Informacyjny w swojej siedzibie. Natomiast w najbliższych trzech miesiącach zapadnie decyzja, czy samorząd rozszerzy działania w ramach programu „Czyste Powietrze".

Gmina Tarnów Opolski rozważa przystąpienie do programu w roli operatora. Decyzja zostanie podjęta w momencie zapoznania się z wszystkimi wymogami, które samorząd będzie musiał spełnić.

- Od 2021 roku prowadzimy gminny Punkt Konsultacyjno-Informacyjny (PKI) programu „Czyste Powietrze" – mówi wójt Rudolf Urban. - Chętnie korzystają z niego mieszkańcy zarówno naszej gminy, jak i sąsiednich samorządów, w których takie punkty nie powstały. Bez względu na podjętą decyzję w sprawie gminnego operatora, PKI w urzędzie nadal będzie funkcjonował.

Z kolei gmina Prószków jest w trakcie zawierania porozumienia, dotyczącego utworzenia pełnego Punktu Konsultacyjno-Informacyjnego programu „Czyste Powietrze". 14 marca podpisano wstępną deklarację podjęcia się funkcji operatora. Jednak ostateczna decyzja zostanie podjęta po otrzymaniu i zapoznaniu się ze szczegółowymi warunkami.

Na ten moment również gmina Dobrzeń Wielki nie zgłosiła jeszcze swojego udziału jako operator programu „Czyste Powietrze". Jej przedstawiciele planują monitorowanie sytuacji i analizowanie, jak to rozwiązanie sprawdzi się w innych samorządach.

Gmina Chrząstowice zamierza być operatorem w ramach „Czystego Powietrza". To rozwiązanie oceniane jest pozytywnie, ponieważ może pomóc osobom ubogim i starszym, jeśli chodzi o wymianę kopciuchów i przeprowadzenie inwestycji termomodernizacyjnych. Również gmina Popielów chce dalej wspierać swoich mieszkańców w pozyskiwaniu dofinansowania na wymianę źródeł ciepła oraz termomodernizację budynków.

Małgorzata Łyczak

Nowe progi dochodowe w programie „Czyste Powietrze"

- poziom najwyższy – do 100 proc. kosztów kwalifikowanych netto – obowiązuje przy średnim miesięcznym dochodzie do 1 300 zł na osobę w gospodarstwach wieloosobowych lub do 1 800 zł w gospodarstwie domowym jednoosobowym, oraz dla tych, którzy mają ustalone prawo do jednej z czterech form zasiłku określonych w programie (tj. zasiłku stałego, okresowego, rodzinnego lub specjalnego zasiłku opiekuńczego). Roczny przychód z tytułu prowadzenia przez wnioskodawcę lub małżonka wnioskodawcy działalności gospodarczej może wynosić maksymalnie dwunastokrotność minimalnego wynagrodzenia za pracę. Dofinansowanie w najwyższym progu przewidziano tylko dla ubogich energetycznie. Chodzi o właścicieli budynków lub lokali, w których zapotrzebowanie na energię użytkową do ogrzewania wynosi powyżej 140 kWh/m2 rocznie.

- poziom podwyższony – do 70 proc. kosztów kwalifikowanych netto – obowiązuje przy miesięcznym dochodzie do 2 250 zł na osobę lub 3 150 zł w gospodarstwach jednoosobowych. Roczny przychód z tytułu prowadzenia przez wnioskodawcę lub małżonka wnioskodawcy działalności gospodarczej może wynosić maksymalnie czterdziestokrotność minimalnego wynagrodzenia za pracę.

- poziom podstawowy – dotacja do 40 proc. kosztów kwalifikowanych netto – jest dla tych, których roczny dochód nie przekracza 135 000 zł.

eprasa.pl dd00598d62

Dzieci powitały wiosnę

Wiosna zawitała do Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach w wyjątkowym towarzystwie grupy przedszkolaków z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4. Mali mieszkańcy, z piosenką na ustach, przemaszerowali ulicami miasta, ogłaszając wszystkim koniec zimy i nadejście długo wyczekiwanej wiosny.

To zawsze wyjątkowe chwile, gdy najmłodsi mieszkańcy przypominają nam o zmianie pór roku w tak pozytywny sposób.

Dzieci, pełne energii i uśmiechu, rozdawały własnoręcznie wykonane papierowe kwiaty, symbolizujące budzącą się do życia przyrodę. Ich radość i entuzjazm udzielały się napotkanym osobom, wprowadzając wiosenną atmosferę w każde odwiedzane miejsce.

(matt),
fot. gmina Krapkowice

Nasi najmłodsi milusińscy – nasi przyszli Czytelnicy

Piotruś Osiej
z Krapkowic
ur.25.03.2025 r.
waga 3770 g, wzrost 58 cm

Julia Mikołajczyk
z Kobylic
ur.25.03.2025 r.
córka Kamili i Marka
waga 3255 g, wzrost 51 cm

Franek Józef
z Racławiczek
ur.24.03.2025 r.
syn Manueli i Mateusza
waga 3490 g, wzrost 55 cm

Blanka Wosczyna
z Odrowąża
ur.23.03.2025 r.
córka Natalii i Michała
waga 3600 g, wzrost 55 cm

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

MEDIAserwis
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart SAMED POWIAT KRAPKOWICKI

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

IMEX PIECHOTA
Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2
PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

Lekko wrogie nastawienie

Jest taka prawidłowość, że do Polaków, którzy otrzymują Nagrodę Nobla, zachowuje się dystans społeczny. Nie chcę sięgać sto lat wstecz, więc zatrzymajmy się na chwilę przy Lechu Wałęsie, elektryku ze Stoczni Gdańskiej. Tę prestiżową nagrodę dostał w 1983. Minęło trochę lat, przepłynęło sporo wody w Wiśle i dopiero po kilku dekadach zaczęły się schody. Pojawiły się pogłoski, że Wałęsa ściśle współpracował ze służbami bezpieczeństwa, a komuniści, których tak skutecznie zwalczał, byli jego przyjaciółmi. Za czasów rządu Zjednoczonej Prawicy TVP niemalże codziennie maglowało ten temat. Mówili, że to „agent Bolek", że są dostępne jego teczki i jasne dowody na agenturę, co tylko podjudzało nasze społeczeństwo. Przeciętny Kowalski oglądając „Wiadomości" o 19.30, tylko się cieszył, że w końcu prawda na temat elektryka z Gdańska wyszła na jaw. Faktów oceniać nie będę, niemniej uważam, że Wałęsa swoje zasługi dla kraju nad Wisłą ma. Nobla też ma, ale my, zamiast się z tego cieszyć, tylko to krytykujemy. Taka nasza natura.

Z Szymborską było trochę lepiej. Polacy zasadniczo z tej nagrody się cieszyli, bo doceniono naród na wysokim szczeblu. Zrobiło się prestiżowo. Sama Wisława odbierała nagrodę z typowym dla siebie wdziękiem i skromnością. W końcu nigdy nie uznawała siebie za wielką poetkę. W jednym z wywiadów powiedziała kiedyś: „Czuję się jak mała myszka w ogromnym świecie literatury". A my wszyscy wiemy, że myszki potrafią być niezwykle bystre, a czasem nawet sprytniejsze od największych kotów. Po nagrodzie Szymborska zaczęła pojawiać się w szkolnych podręcznikach do języka polskiego. Niejednokrotnie była wałkowana na maturze, a abiturienci musieli odpowiedzieć na niezwykle trudne pytanie „co autor miał na myśli"? Później się okazywało, że myśli Szymborskiej nie są myślami autorów arkuszy maturalnych, ale to już zupełnie inna bajka.

Było dobrze z Szymborską, ale zrobiło się źle. Przypomnę, że rok 2023 został ogłoszony „rokiem Wisławy Szymborskiej" w związku z setną rocznicą urodzin noblistki. Jej sekretarz Michał Rusinek niejednokrotnie żalił się publicznie, że postać krakowianki została niezauważona przez władze państwowe. Nie wiadomo czemu środowiska prawicowe ją krytykowały. W Sejmie właściwie nie zaistniała w tym czasie, co również bolało Rusinka. A można było to jakoś huczniej uczcić, bo przecież mamy się czym, a właściwie kim pochwalić. No ale jak to Polacy, a już tym bardziej politycy, musimy mieć do wybitnych postaci lekko wrogie nastawienie. Bo tak już jest i koniec.

Najtrudniej było z Olgą Tokarczuk. Ta wybitna autorka z Dolnego Śląska od lat pisze genialne książki, które zachwyciły niejednego polskiego czytelnika. Ja też nisko kłaniam się przed talentem autorki. Napisane przez nią zdania są tak dobre, że znalazły się w „New Yorkerze", jednym z najbardziej prestiżowych czasopism na świecie. Selekcja w tym periodyku jest tak duża, że codziennie odrzuca się setki napisanych do redakcji tekstów. A później zespół redakcyjny przy nich tak majstruje, że autor nie jest w stanie odróżnić swojego dzieła od ostatecznego tworu. I Tokarczuk tam się pojawiła, więc czuć prestiż.

No ale jak to w Polsce, do noblistki trzeba mieć lekko wrogie nastawienie. Środowiska prawicowe „jechały" po niej równo. Bo lewaczka, bo szkaluje Polskę i Polaków, bo jest za aborcją i Bóg jeden wie, za czym tam jeszcze. Wylała się niezła fala hejtu. Krytykowano ją w mediach – telewizji, internecie i prasie, gdzie tylko się da. A ja się pytam dlaczego? Czy naprawdę musi być w nas tyle jadu i nienawiści, że musimy krytykować pisarkę? To świat ją docenia, a my nie potrafimy tego zrobić?

W ubiegłym tygodniu Olga Tokarczuk dostała kolejne, prestiżowe wyróżnienie. Dołączyła ona do grona zagranicznych osobistości uhonorowanych przez paryski uniwersytet Sorbona tytułem doktora honoris causa. Tokarczuk stała się tym samym pierwszą polską pisarką w historii, którą uhonorowano w ten sposób. I co? Będziemy hejtować? Krytykować? Wytykać to, że ktoś ma poglądy bardziej liberalne? Bo nie jest „konserwą"?

W takich przypadkach jest mi po prostu przykro. Rozumiem, można krytykować Wałęsę, bo to w końcu polityk, a politycy muszą być odporni na ataki społeczne. Ale uważam, że powinniśmy mieć więcej szacunku do naszego narodowego dorobku kulturalnego. Literacko mamy czym się chwalić, a skoro docenia to świat, to i my powinniśmy doceniać. No, chyba że jesteśmy jakąś niekulturalną enklawą w Europie, ale cóż. Widocznie do uhonorowanych Noblem trzeba mieć lekko wrogie nastawienie. Szkoda.

eprasa.pl dd00598d62

POZNAJMY NASZE DZIEJE

W służbie jego cesarskiej mości Część I

W połowie XVI stulecia na naszych terenach pojawił się przedstawiciel rodu, którego członkowie mieli mieć decydujący wpływ na życie wielu z naszych przodków przez kolejne trzy i pół wieku. Chodzi o nietuzinkową postać, a przy okazji bliskiego współpracownika ówczesnych właścicieli Krapkowic z dynastii Habsburgów – Johanna von Oppersdorffa.

Na granicy powiatów

Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że Oppersdorffowie to ród istotny wyłącznie dla dziejów powiatu prudnickiego, a szczególnie dla miasta Głogówka. Gospodarze tamtejszego zamku z kolei zazwyczaj nie od razu przychodzą na myśl, jeżeli myślimy o najznamienitszych postaciach z historii ziemi krapkowickiej, do której wszak Głogówka zaliczyć nie sposób. Diabeł jednak jak zwykle tkwi w szczegółach. Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" w minionych latach trzykrotnie pojawił się historyczny ranking największych posiadaczy ziemskich naszych terenów, odpowiednio dla lat 1873, 1921 oraz 1930. W każdym z nich Oppersdorffowie znaleźli się w ścisłej czołówce, każdorazowo posiadając olbrzymie połacie ziemi na terenach dzisiejszych gmin Krapkowice, Strzeleczki oraz Walce. Nie inaczej było już w XVI wieku, do którego zabierze nas dzisiejsza wycieczka w przeszłość. Przykładowo w dokumencie z 1593 roku wśród posiadłości rodu wymienione zostały między innymi Brożec, Grocholub, Jarczowice, Komorniki, Kromołów, Łowkowice oraz Zabierzów.

Herb rodu von Oppersdorff przedstawiony w herbarzu Johanna Siebmachera z 1605 roku.

Od pióra do miecza

Bohaterem naszej dzisiejszej opowieści jest Johann von Oppersdorffa. Wiadomości na temat tej postaci dostarczy nam przede wszystkim „Historia i opis miasta Głogówka na Górnym Śląsku" napisana przez miejscowego burmistrza Henricha Schnurpfeila w 1860 roku.

Ilustracja przedstawiająca oblężenie Budy w 1541 roku.

Johann przyszedł na świat 2 kwietnia 1514 roku jako syn Fryderyka von Oppersdorffa i Barbary Strzeli z Otmętu. W wieku trzynastu lat został wysłany na dwór księcia ziębickiego i oleśnickiego Karola I Podiebradowicza, wnuka króla Czech. Książę był wówczas starostą generalnym Śląska, czyli najwyższym przedstawicielem króla czeskiego w naszym regionie. Tytuł ten otrzymał jeszcze za panowania Jagiellonów, przy czym na początku dotyczył wyłącznie księstw dolnośląskich. Na obszar całego Śląska został rozszerzony już przez Ferdynanda Habsburga. Johann więc już w stosunkowo młodym wieku mógł z bliska poznawać tajniki wielkiej polityki. Podczas swojej dziewięcioletniej służby pełnił funkcje pazia i podczaszego, nie ograniczał się jednak do zadań tego rodzaju, typowo przeznaczanych szlacheckiej młodzieży. Sporo czasu spędzał w miejscowym archiwum i kancelarii, uważnie studiując między innymi korespondencję dyplomatyczną.

Johann planował przede wszystkim zdobyć doświadczenie na polu bitwy. Przez Czechy, Bawarię i Tyrol został wysłany do północnych Włoch, gdzie służył w oddziałach księcia von Thouna. Były to przede wszystkim drobniejsze starcia z oddziałami francuskimi, gdyż lata trzydzieste XVI wieku stanowiły krótką przerwę pomiędzy wielkimi konfliktami w tym rejonie. Na Śląsk wrócił u boku swojego wojennego towarzysza Hartwiga von Seydlitza. Tym razem wstąpił na służbę księcia Fryderyka z Legnicy. Ta miała go zaprowadzić na pola bitew znane bardzo dobrze ówczesnym właścicielom Krapkowic. Hufiec Fryderyka Legnickiego został bowiem wysłany w sam środek walk na Węgrzech.

Walcząc nad Dunajem

Na początku lat czterdziestych XVI stulecia miała się rozstrzygnąć przyszłość Węgier, nie tylko rozsadzanych wewnętrznymi konfliktami, ale również będących atrakcyjnym łupem dla zewnętrznych potęg – sułtana Sulejmana I Wspaniałego czy dynastii Habsburgów. Co ciekawe walki te zaangażowały szereg postaci mających wpływ na dzieje naszych terenów. Z jednej strony występował król Ferdynand Habsburg, z drugiej Izabela Jagiellonka, występująca w imieniu swojego małoletniego syna Jana Zygmunta Zapolyi. Każde z nich w swoim czasie było właścicielem dóbr krapkowickich. Po stronie Ferdynanda z kolei walczył przyszły właściciel południowych skrawków naszego powiatu.

Król Ferdynand na początku października 1540 roku wysłał w kierunku Budy armię pod dowództwem Leonharda Felsa. Jego oddziały liczyły około 9300 ludzi, wśród których znajdował się również kontyngent legnicki dowodzony przez Georga Warkotscha. Jednym z jego podkomendnych był Johann von Oppersdorff. Armia wspomagana przez liczącą 45 okrętów flotę, płynącą Dunajem. Pierwsze tygodnie przyniosły niewielkie sukcesy w postaci zdobycia miast Vác oraz Székesfehérvár. 21 października żołnierze Habsburgów ujrzeli mury głównego celu tej kampanii.

Obroną Budy w imieniu Izabeli Jagiellonki dowodził doświadczony György Fráter, mający pod sobą około 3000 ludzi. Taki stosunek sił nie wróżył dobrze oblegającym, gdyż ich przewaga nad mającymi oparcie w silnych murach obrońcami była zbyt niewielka. Ponadto ludzi nie wystarczyło, żeby w całości otoczyć miasto, do którego dalej przedostawały się zaopatrzenie oraz posiłki. Jednocześnie linie zaopatrzeniowe wojska Habsburgów były rozciągnięte i morale armii spadało. Dwa krwawe szturmy na mury zostały odparte kosztem wysokich strat. Ostatecznie okazało się jasne, że Budę można zdobyć tylko przy potężnym wsparciu artyleryjskim, a to nie było dostępne. Zagłodzenie obrońców również nie wchodziło w grę. W listopadzie pokonana armia Ferdynanda rozpoczęła powolny odwrót. Żołnierze austriaccy udali się na leża zimowe, a posiłki śląskie zostały odesłane do domów.

Jest bardzo prawdopodobne, że zakończenie tej nieudanej kampanii uratowało życie Johanna von Oppersdorffa. W 1541 armia Habsburgów ponownie ruszyła na Węgry, tym razem bez Ślązaków. Wojska austriackie, dowodzone przez Wilhelma von Roggendorfa, nie starły się już z ustępującymi im liczebnie siłami węgierskimi, lecz z potężną armią sułtana Sulejmana, która przybyła pod Budę. Walki zakończyły się druzgocącą klęską wojsk Ferdynanda. Swoje życie straciło co najmniej 20 tysięcy z jego 50 tysięcy żołnierzy, w tym najwyższe dowództwo armii. Nie możemy jednak również mówić o sukcesie królowej Izabeli, gdyż na koniec Turcy zajęli Budę dla siebie.

Nieudany rewanż

Na wieść o klęsce książę Fryderyk z Legnicy znów wysłał swoich ludzi na pomoc cesarzowi. Chociaż posłał kogo mógł, siły były raczej skromne, licząc około 100 jeźdźców i oddział piechoty. Tym razem Johann von Oppersdorff był już ich dowódcą. Wobec ogromnej dysproporcji sił nie było mowy o angażowaniu się w bezpośrednie walki. Sulejman rozbiłby hufiec Ślązaków w pył bez najmniejszego wysiłku. Johann rozłożył więc obóz pomiędzy budą a ziemiami austriackimi, jego zadaniem miało być nękanie mniejszych oddziałów tureckich i odcinanie zaopatrzenia, gdyby te zdecydowały się ruszyć dalej na zachód. Do takiego obrotu spraw ostatecznie nie doszło. Sulejman osiągnął co zamierzał i wycofał się z Węgier.

Oblężenie Esztergom w 1543 roku na obrazie Sebastiaena Vrancxa.

Katastrofalne wydarzenia z 1541 roku doprowadziły do wielkiej mobilizacji w Rzeszy Niemieckiej. Reichstag w Spirze uchwalił wysokie podatki, które pozwoliły do zebrania wyjątkowo licznej, 62-tysięcznej armii. Jej dowództwo objął książę elektor brandenburski Joachim II von Hohenzollern, a wśród niższej kadry dowódczej znalazł się również Johann. Międzynarodowe wojsko tym razem wzmocnione było przez 60 armat, co miało pozwolić uniknąć błędów sprzed dwóch lat. Wydawało się, że wszystkie warunki sukcesu zostały spełnione. Ostatecznie jednak walki zakończyły się wstydliwym niepowodzeniem. 12-tysięczna załoga turecka bez trudu obroniła Budę, a armia Habsburgów wycofała się po poniesieniu ciężkich strat.

W 1543 roku na Węgry wróciła armia Sulejmana. Wojska tureckie odniosły pasmo sukcesów, zdobywając między innymi Esztergom, Székesfehérvár i Szeged. W Europie rosła panika, obawiano się ataku sułtana na sam Wiedeń. Zapobiec temu miały między innymi posiłki śląskie. Johann von Oppersdorff początkowo stał na czele oddziałów z księstwa legnickiego, które przy maksymalnym wysiłku powiększono do 300 jeźdźców i 100 piechoty. Na koniec konfliktu został nawet dowódcą całego kontyngentu śląskiego. Ponownie nie doszło jednak do ataku na Austrię. Sulejman zgodził się na zawieszenie walk, gdyż zamierzał się zająć wojną z Persją. W 1547 roku podpisano rozejm w Adrianopolu, potwierdzający zdobycze tureckie na Węgrzech.

Dokończenie w najbliższym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego".

Łukasz Malkusz

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

eprasa.pl dd00598d62

Mali sportowcy na start! Krapkowice pełne emocji

Ponad setka przedszkolaków, dziesięć drużyn i mnóstwo pozytywnej energii! W hali sportowej w Krapkowicach odbyła się Gminna Olimpiada Przedszkolaka, podczas której dzieci rywalizowały w sportowych konkurencjach.

Głównym celem wydarzenia była dobra zabawa.

W sobotę, 29 marca, hala sportowa przy ulicy Kwiatowej w Krapkowicach tętniła życiem. Dziesięć drużyn z lokalnych przedszkoli, wspieranych przez rodziców, stanęło do rywalizacji w Gminnej Olimpiadzie Przedszkolaka. Organizatorem wydarzenia było Przedszkole Publiczne nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Krapkowicach wraz z Radą Rodziców.

Olimpiada rozpoczęła się uroczystym przemarszem i prezentacją wszystkich drużyn.

Olimpiada rozpoczęła się uroczystym przemarszem i prezentacją wszystkich drużyn. Ponad 100 przedszkolaków wzięło udział w różnorodnych konkurencjach, które zostały przygotowane i przeprowadzone przez grono pedagogiczne z Przedszkola Publicznego nr 2. Wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni pamiątkowymi medalami, a drużyny otrzymały dyplomy, kosze owoców oraz sprzęt sportowy do wykorzystania w swoich placówkach.

Głównym celem wydarzenia była dobra zabawa, promowanie zdrowego trybu życia oraz integracja przedszkolaków z różnych placówek na terenie gminy Krapkowice.

Patronat medialny nad Olimpiadą sprawował „Tygodnik Krapkowicki".

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl.

(dl)

Bociany w Żywocicach znów zachwycają

Pierwsze dni wiosny w Żywocicach upłynęły pod znakiem wypatrywania długo wyczekiwanych gości - bocianów. Mieszkańcy i miłośnicy przyrody z niecierpliwością obserwowali niebo, aż w końcu doczekali się ich powrotu. Teraz te wyjątkowe ptaki znów zamieszkały w swoim gnieździe, a dzięki specjalnej kamerze każdy może śledzić ich życie na bieżąco!

Żywocickie bociany po porannym czyszczeniu piór w ostatnim dniu marca.

Tradycja powrotu bocianów do Żywocic co roku wzbudza ogromne emocje. W tym sezonie, podobnie jak w poprzednich, ptaki wybrały swoje ulubione gniazdo, a ich codzienne zwyczaje można obserwować dzięki transmisji online. Kamera umożliwia podglądanie, jak bociany odpoczywają, zajmują się gniazdem, a w przyszłości – być może – także wychowują młode. To niezwykłe móc obserwować te piękne ptaki z bliska, nie zakłócając ich spokoju. Dzięki kamerze widzimy, jak bociany wracają z żerowiska, czyszczą pióra czy przygotowują gniazdo na przyjęcie potomstwa.

Jak śledzić bociany?

Transmisja dostępna jest na stronie www.bociany.zywocice.pl, gdzie na żywo widać, co dzieje się w gnieździe. To doskonała okazja, by lepiej poznać zwyczaje tych majestatycznych ptaków, a także uczyć dzieci miłości do przyrody. Bociany białe od lat są symbolem polskiej wsi i zwiastunem wiosny. Ich obecność w Żywocicach to nie tylko powód do radości, ale też znak, że lokalna przyroda jest w dobrej kondycji.

Czy w tym roku doczekamy się młodych? Tego jeszcze nie wiemy, ale na pewno warto regularnie zaglądać na stronę i trzymać kciuki za żywocickie bociany!

(matt), fot. www.bociany.zywocice.pl

Dokończenie ze str. 1.

Zabójca psa przed sądem

Sprawa trafiła do sądu

W poniedziałek 24 marca przed Sądem Rejonowym w Strzelcach Opolskich ruszył proces Jana D. Z aktu oskarżenia wynika, że mężczyzna działał ze szczególnym okrucieństwem. W sali rozpraw mieszkaniec Gogolina tłumaczył się, że chciał tylko uspokoić psa.

- Byłem przygotowany na to, że ten pies w końcu straci taką werwę, się zmęczy i wtedy momentalnie odetnę taśmę – mówił Jan D. przed sądem.

Zdaniem oskarżonego pies nie był przywiązany do wózka widłowego za pomocą metalowej linki, lecz taśmy. Adwokat Jana D. przyniósł ten przedmiot do sali sądowej. Tutaj jednak pojawiła się pewna rozbieżność. Podczas rozprawy zeznawała również kobieta, która była świadkiem całego zajścia. Z jej relacji jasno wynika, iż Jan D. użył stalowej linki, a pies walczył o życie przez kilka minut. Takie zapisy znajdują się także w akcie oskarżenia.

Jan D. wyraził żal przed sądem. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

(mim), fot. poglądowe/ (KPP w Krapkowicach)

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
Malnia, ul.Opolska 52, PN-SB 7.00-10.00 i 15.00-18.00 N 11.00-15.00 tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50, PN-PT 5.00-20.00, SB 5.00-18.00 N 9.00-16.00 tel. 517 470 278

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a, tel. 77 4662065, e-mail: info@budopap.pl www.budopap.pl
Twój dobry wybór! Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje
w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny
Budujemy zadowolenie klienta.
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY
RZETELNA Firma

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622 kontakt@mcr-group.eu Walce 47-344, ul. Antoszka 2

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita 47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

eprasa.pl dd00598d62

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE. Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. BUDOWA ROZPOCZĘTA! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• ODRZAŃSKIE TARASY Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę. Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• APARTAMENTY NA ZUCHÓW w Zdzieszowicach. Atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie IV kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• OSIEDLE DĘBOWE-ZABUDOWA SZEREGOWA III ETAP w Gogolinie. Domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowice - Otmęt, 64 m², 4pkł, II piętro, balkon, 339 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• Krapkowice, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15708)

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Krapkowice – Otmęt, 130 m2, działka 9,94 a, do kapitalnego remontu, 225 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15867)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowice, dom jednorodzinny-bliźniak, 84 m², działka 3.6 a, do częściowego remontu, 375 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Gogolin-Osiedle Dębowe, szeregówka, 136,88 m²,działka 3 a, stan deweloperski, 650 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia areału, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Gogolin, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 7.8 a, media w granicy, 117 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 083 283 (15744)

• Chorula, budowlana, 12.5 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15728)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlano- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

INNE

• Gogolin, budynek usługowy, 61 m²- cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

eprasa.pl dd00598d62

Nie tylko nauka, ale i przygoda życia!

W ramach projektu Erasmus uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich z Krapkowic mieli niezwykłą okazję uczestniczyć w zagranicznym stażu w Ostrawie.

Dla grupy 15 uczniów były to dwa tygodnie pełne nauki, nowych doświadczeń i niezapomnianych wrażeń, które na długo pozostaną w ich pamięci. Pracując w międzynarodowym środowisku, uczestnicy mieli okazję doskonalić swoje umiejętności praktyczne i wzbogacić swój warsztat pracy.

Nie zabrakło także czasu na własne zdjęcie.

Każdy dzień przynosił nowe wyzwania, które uczyły ich elastyczności i otwartości na różnorodność.

Uczniowie uczęszczali na staż aż do czterech firm: Allegro One, Hornbach, Möbellix oraz Alza.cz.

Ale udział w praktykach zagranicznych to nie tylko praca – to także możliwość odkrywania nowych miejsc i kultur! W trakcie pobytu uczestnicy mieli okazję zwiedzić magiczną Pragę z jej wąskimi uliczkami, zabytkowymi mostami i niepowtarzalną atmosferą. Wraz z przewodnikiem odkrywali zakamarki starego miasta wraz z zamkiem na Hradczanach.

Ogromne wrażenie wzbudził również stary kompleks przemysłowy w dzielnicy Dolní Vítkovice – miejsce, które łączy historię z nowoczesnością w niezwykle inspirujący sposób. Stara Huta Vitkowice, bo o niej mowa, to unikalna perełka w skali Europy. Industrialny, stalowy kompleks huty jest dzisiaj sercem kultury. Odbywają się tu koncerty, wystawy oraz rozgrywki siatkówki plażowej.

Nie zabrakło także czasu na własne eksploracje! Ostrawa, choć mniej znana niż Praga, zachwyciła nas swoim urokiem. Spacerując po mieście, odkrywali lokalne parki i miejsca, które pozwoliły poczuć prawdziwy klimat tego regionu. Zajrzeli także do robotniczej dzielnicy Ostrawy, czyli Poruby oraz na Nowy Ratusz.

Udział w projekcie to coś więcej niż tylko wyjazd zagraniczny – to inwestycja w siebie. Dzięki niemu młodzi ludzie nie tylko zdobywają nowe umiejętności, ale także uczą się samodzielności oraz odkrywają świat z zupełnie nowej perspektywy.

Jeśli zastanawiasz się, czy warto wziąć udział w takim projekcie – odpowiedź jest prosta: zdecydowanie TAK! To przygoda życia, która otwiera drzwi do nowych możliwości i inspiruje do działania.

Więcej informacji na temat naszego przedsięwzięcia będziecie mogli nabyć w ramach Dnia Otwartego „ZAMKU" 22 MAJA 2025 w godz. od 9 do12. przy stoisku promującym to przedsięwzięcie.

Serdecznie zapraszamy już dzisiaj na to wydarzenie.

Oskar Namysło
i Franciszek Zieliński

FELIETON

Piękno jako iluzja wartości

Wyobraźmy sobie, że żyjemy w świecie kierowanym rozumem i logiką, ale rzeczywistość często pokazuje, że rządzi nim coś zupełnie innego. Zamiast obiektywnych argumentów i racjonalnej analizy, nasza percepcja i decyzje są kształtowane przez wrażenia, jakie wywierają na nas ludzie, przedmioty czy idee. W centrum tej dynamiki znajduje się estetyka, która nie tylko definiuje nasze upodobania, ale także wpływa na hierarchie społeczne i sposób postrzegania świata.

Estetyka jako kryterium oceny nie jest niczym nowym. Już starożytni Grecy łączyli piękno z dobrem, uznając, że harmonijnie zbudowane ciało powinno iść w parze z moralnymi cnotami. To przekonanie przetrwało wieki, choć nabrało nowych form. Dziś, w erze social mediów i nieskończonych bodźców wizualnych, atrakcyjność fizyczna, estetyka produktu czy spójność wizualna marki są kluczowe w budowaniu prestiżu i zaufania. Piękne oznacza dobre, a ładne wydaje się lepsze niż to, co nie mieści się w kanonie.

Problem zaczyna się wtedy, gdy estetyka staje się wyznacznikiem wartości nie tylko w sztuce czy designie, ale także w sferach, które powinny kierować się innymi zasadami. Wygląd człowieka może decydować o jego szansach zawodowych. Spójny, minimalistyczny design budynku może sprawiać wrażenie jego wyższej funkcjonalności, mimo że praktyczne użytkowanie może tego nie potwierdzać. Podziw dla klasycznej muzyki może skłaniać do przekonania, że hip-hop jest sztuką niższej kategorii. Tak powstają uprzedzenia, hierarchie i podziały, które nie mają nic wspólnego z realną wartością, a jedynie z przyjętymi konwencjami estetycznymi.

Ostatecznie warto zastanowić się, jak duży wpływ na nasze wybory i osądy mają kwestie estetyczne. Czy nie nadszedł czas, by zacząć dostrzegać wartość tam, gdzie nie zawsze jest widoczna na pierwszy rzut oka? By przestać traktować piękno jako gwarancję jakości i dobroci? Może największa wartość kryje się w tym, co nie mieści się w dominujących kanonach, a prawdziwa jakość wymaga spojrzenia głębiej niż tylko powierzchnia.

Aleksander Gawlica

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Roboty ziemne
Usługi wyburzeniowe
Prace wykończeniowe
Kafelkowanie
Usługi sprzętowe
Budowa domów pod klucz
Usługi żelbetowe
Przebudowy i remonty budynków
Ocieplanie budynków
Malowanie wnętrz i elewacji
Usługi zbrojarskie
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl
tel. 601 424 051

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Kącik Kulinarny Pani Irenki

Kiszona kapusta

Od wiek wieków wiadomo, że kiszona kapusta jest nie tylko fantastyczna w smaku, ale i zdrowa. I niech obce nacje wyśmiewają się z nas – Polaków, że kisimy nie tylko kapustę, ale i ogórki, buraki, cebulki, szparagi i wszelkie inne warzywa, a nawet truskawki. Oni uważają, że np. kiszone ogórki za zepsute – z czym kilka razy się spotkałam. My wiemy, że to bzdury, bowiem m.in. kiszona kapusta wzmacnia w miesiącach zimowych i na przednówku naszą odporność. Jest skarbnicą witamin i dobrych bakterii kwasu mlekowego. Poza tym wzmaga perystaltykę jelit i pomaga w odchudzaniu. Jest mało kaloryczna i jej spożycie daje uczucie sytości. A sok z kiszonej kapusty stosuje wiele osób , które mają małe dzieci w wieku przedszkolnym, kiedy dzieciaki nabawią się owsików. I działa! Do kiszonej kapusty dodajemy najczęściej marchewkę i kminek, choć zdarza się też z jabłkiem czy żurawiną. Można kisić też czerwoną kapustę, do kupienia tu i ówdzie. Jest nieco twardsza, ale fajnie chrupie w surówce. Najważniejsza jest jakość, sposób kiszenia i dodatki. By nie przesolić i nie doprawić zbyt mocno. Nic nie zastąpi kiszonej kapusty, a już na pewno nie ta zakwaszana octem. No i kiszona kapusta bywa składnikiem wielu popularnych potraw w polskiej kuchni, jak choćby bigosu, pasztecików, krokietów i zup, które jakżeż przyjemnie smakują w chłodne dni. A zupą nad zupy jest:

Domowy kapuśniak

Składniki: (na solidny garnek)

1. Pół kilo dobrej, sprawdzonej kiszonej kapusty
2. Min. 1 szklanka soku z kiszonej kapusty
3. ½ kg wędzonych żeberek
4. 20 dag chudego i dobrego wędzonego boczku
5. 2 średnie marchewki
6. 1 średni korzeń pietruszki i 1 mały seler
7. 1 spora lub 2 mniejsze cebule
8. 4 ząbki czosnku
9. 1 pęczek koperku
10. 5 średnich ziemniaków
11. Łyżka kminku, może być mielony
12. Odrobina soli i sporo świeżo zmielonego pieprzu
13. 5 listków laurowych
14. Łyżka ziaren ziela angielskiego

Jak ktoś lubi, można kapuśniak zabielić śmietaną i zagęścić mąką oraz dodać skwarki, ale uważam, że jest to zbędne

Przepis:

- kapustę, bez mycia (!) kroimy w mniejsze paski i wrzucamy do mniej więcej 2 l w minimalnie osolonej wody i nastawić na małym ogniu
- zaraz potem obrać wszystkie warzywa (bez ziemniaków), pokroić w kawałeczki i wrzucić do gotującej się kapusty – nie rozgotują nam się przez kwas zawarty w kapuście, a będą jędrne, dlatego też nie wrzucamy całych warzyw
- z boczku wykrawamy niepotrzebny tłuszcz i kroimy w kostkę, dodając do zupy, razem z liśćmi laurowymi, zielem angielskim i kminkiem oraz poszatkowanymi ząbkami czosnku
- mniej więcej po pół godz. od zagotowania, dodajemy pokrojone w kostkę ziemniaki
- gotujemy pod przykryciem min. 30 min. na małym ogniu, po czym dodajemy sok z kapusty i jeszcze gotujemy 15 – 20 min, po czym sprawdzamy czy kapusta zmiękła
- jeśli tak, to wyjmujemy żeberka i doprawiamy zupę poszatkowanym koperkiem i pieprzem
- mięso z żeberek można obrać i dodać do kapuśniaku, choć górale, podobną zupę, zwaną kwaśnica serwują z całymi żeberkami i pieczywem

Zupie trzeba poświęcić ciut czasu i „miłości", a odwdzięczy się wspaniałym i rozgrzewającym smakiem.

Pani Irenka

eprasa.pl dd00598d62

Piłka nożna – klasa A

Derby dla gospodarzy

W A-klasowych derbach Górnik Januszkowice pokonał 2-0 Stradunię i zwiększył przewagę nad lokalnym rywalem do 11 punktów. W tabeli grupy szóstej trzy ostatnie miejsca zajmują zespoły z ziemi krapkowickiej.

Powiatowe derby nie były wydarzeniem 16.kolejki. Trudno, by tak było skoro obie ekipy stacjonują w sąsiedztwie dna ligowej tabeli. To, od dawna okupuje inny zespół z naszego terenu, czyli obrowiecki LKS. Dla Straduni wyjazdowa eskapada do Januszkowic była jedną z ostatnich szans na to, by zmniejszyć dystans do konkurencji znajdującej się bezpośrednio nad „kreską" i zachować cień nadziei na utrzymanie. Dla „górników" z kolei wygrana zamknęłaby praktycznie temat oglądania się za siebie.

Świetnie w mecz weszli gospodarze, dla których na 1-0 już w 7.minucie celnie z 20 metrów przymierzył Łukasz Ryncarz. Początek drugiej połowy również należał do miejscowych i w 50.minucie było już 2-0 dla Górnika. Tym razem na listę strzelców w sytuacji sam na sam z bramkarzem wpisał się Tomasz Lepich. Więcej goli już nie padło i to januszkowiczanie wzbogacili się o „komplecik".

– Jak na spotkanie dwóch ekip z dołu tabeli nie było to widowisko na wysokim poziomie – nie ukrywał trener Górnika Januszkowice, Mariusz Kapłon. - Spotkały się zespoły, które po prostu musiały zapunktować za trzy, by w ogóle o czymkolwiek myśleć w kontekście walki o utrzymanie. Sztuka ta udała się moim podopiecznym, co przy wynikach innych meczów dało nam lekki oddech. Szybkie prowadzenie trochę nas uśpiło, bo później graliśmy zbyt chaotycznie. Do tego w jednej z akcji głowami zderzyli się ze sobą Łukasz Ryncarz i kapitan gości (Mateusz Plosczyca – przyp.red.). Łukasz z rozciętą głową i założonym opatrunkiem kontynuował zawody zaliczając nawet asystę przy golu na 2-0. Rywal natomiast zmuszony był opuścić plac gry z kontuzją. Cieszymy się z wygranej, ale walczymy dalej. Gonimy ekipy, które są jeszcze w naszym zasięgu, bo do samego końca rozgrywek nie będzie wiadomo dokładnie ile zespołów pożegna się z A-klasą – zakończył M.Kapłon. Zgodnie z regulaminem, do klasy B spadną drużyny z miejsc 13 i 14 oraz pięć drużyn z 12.miejsca z najmniejszą ilością punktów w sześciu grupach „serie A". Warto też dodać, że liczbę spadkowiczów może powiększyć ewentualny spadek opolskich zespołów z wyższych lig.

W następnej rundzie spotkań Górnik Januszkowice zagra na wyjeździe z rezerwami większyckiego Porawia, natomiast Stradunia u siebie podejmie Naprzód Ujazd Niezdrowice (niedziela 6 kwietnia, godz. 13.00). W tym samym terminie zamykający ligową stawkę Obrowiec ugości Błękitnych Jaryszów.

To była już trzynasta porażka drużyny ze Straduni.

Protokół:

Górnik Januszkowice - LZS Stradunia 2-0 (1-0)

1-0 Ł.Ryncarz-7., 2-0 Lepich-50.

Górnik Januszkowice: Kachan – J.Kapłon, Klezel, Nowak, Diak (80.Antosiak), Bernatskyi (75.Kułaga), Lepich (75.Kowalski), Kozenko (75.J.Ryncarz), Laushkin (50.Lamber), Ł.Ryncarz (62.Ponomarov), Podsiadły. **Trener:** Mariusz Kapłon.

Stradunia: Karwath – Filusz, Hytrek, Plosczyca (15.Ł.Szczepanek), R.Szczepanek, Biskup, Komander, Jasik, Faszynka, Przybył, J.Szczepanek. **Trener:** Kamil Wojtaczka.

KLASA A – GRUPA VI

BLACHOWNIA K-KOŹLE - PO-RA-WIE II WIĘKSZYCE 1:4

WŁÓKNIARZ KIETRZ - ŚLĄSK REŃSKA WIEŚ 1:2

RASZOWA - ZRYW WYSOKA 4:0

Wygrana w derbach pozwoliła Januszkowicom odrobić straty do Zrywu Wysoka i Włókniarza Kietrz.

16.KOLEJKA:

GÓRNIK JANUSZKOWICE – STRADUNIA 2:0

VICTORIA 1900 ŁANY - LKS OBROWIEC 7:0

NAPRZÓD UJAZD-NIEZDROWICE – LISIĘCICE 1:2

ODRZANKA DZIERGOWICE - BŁĘKITNI JARYSZÓW 0:4

TABELA

1. VICTORIA 1900 ŁANY	16	40	51:16
2. RASZOWA	16	33	42:21
3. NAPRZÓD UJAZD	16	33	38:18
4. PO-RA-WIE II WIĘKSZYCE	16	32	55:33
5. ŚLĄSK REŃSKA WIEŚ	16	28	41:31
6. LISIĘCICE	16	28	37:30
7. BLACHOWNIA K-KOŹLE	16	26	35:36
8. BŁĘKITNI JARYSZÓW	16	23	47:33
9. ODRZANKA DZIERGOWICE	16	22	31:36
10. WŁÓKNIARZ KIETRZ	16	17	22:38
11. ZRYW WYSOKA	16	17	22:38
12. GÓRNIK JANUSZKOWICE	**16**	**16**	**22:39**
13. STRADUNIA	**16**	**5**	**14:39**
14. OBROWIEC	**16**	**3**	**7:56**

(raul)

Piłka ręczna – II liga kobiet

Przełamały złą passę

Trzecie zwycięstwo w rundzie rewanżowej odniosły szczypiornistki krapkowickiego Otmętu. Biało-zielone w Wilkowicach różnicą 18 goli pokonały Beskidzki Handball i z trzypunktową stratą do lidera z Krakowa zajmują drugie miejsce w tabeli.

Wiosnę podopieczne trener Agnieszki Blozik rozpoczęły od zwycięstw z Rzeszowem i krakowskim AZS-em, ale późniejsze porażki z Pogonią Zabrze i Startem Michałkowice zepchnęły nasze piłkarki z fotela lidera. Na Śląsk krapkowiczanki pojechały z mocnym postanowieniem wywiązania się z roli faworyta. Przemawiały za tym dotychczasowe osiągnięcia obu ekip oraz bezpośredni pojedynek z jesieni, w którym Otmęt wygrał w Krapkowicach 30-23. W rewanżu naszym zawodniczkom poszło znacznie lepiej, bo po prowadzeniu do przerwy siedmioma bramkami, drugą odsłonę wygrały 20-9 i w całym meczu 39-21. W ofensywie, siatkę bramki gospodyń najczęściej „dziurawiła" Klaudia Kruk – autorka 12 bramek. Siedem trafień było dziełem Aleksandry Stopy, a pięć Zuzanny Mogilskiej. Po dwóch porażkach z rzędu zła passa została przełamana i krapkowiczanki z nieco większym optymizmem mogą wypatrywać decydującej część sezonu.

Otmęt czekają jeszcze pojedynki z rezerwami Startu Pietrowie Wielkie (sobota 5 kwietnia godz. 19.00, hala W.Piechoty – przyp.red.) i KS-em Dąbrowa. Biało-zielone dostaną jeszcze punkty bez gry za mecz z wycofanym Orłem Łękawica. Krakowski AZS AGH zagra natomiast kolejno z rzeszowskim Handballem II V LO, odbędzie pauzę, a sezon zakończy wyjazdowym starciem z zabrzańską Pogonią.

Po meczu z Beskidzkim Handballem na twarzach krapkowickich piłkarek zagościły uśmiechy. Fot. materiały klubowe.

PIŁKA RĘCZNA – II LIGA KOBIET GRUPA IV

15.KOLEJKA:

BESKIDZKI HANDBALL – OTMĘT KRAPKOWICE 21-39

AZS AGH KRAKÓW – KS DĄBROWA 37-24

START II PIETROWICE WIELKIE – START MICHAŁKOWICE *brak wyniku*

ORZEŁ ŁĘKAWICA – POGOŃ ZABRZE 0-10 v.o.

HANDBALL II V LO RZESZÓW – pauza

TABELA

1. AZS AGH Kraków	14	36	400-279
2. Otmęt Krapkowice	**13**	**33**	**340-252**
3. Pogoń Zabrze	12	29	356-292
4. Beskidzki Handball	13	24	382-321
5. Start Michałkowice	13	19	336-332
6. Start II Pietrowice Wielkie	12	15	297-286
7. KS Dąbrowa	13	12	326-341
8. Handball II V LO Rzeszów	12	9	288-375
9. Orzeł Łękawica	16	0	169-416

(raul)

Protokół:

Beskidzki Handball - Otmęt Krapkowice 21-39 (12-19)

Bramki: Kruk 12, Stopa 7, Mogilska 5, Klimaszewska 4, Popenda 4, Kochanowska-Wistuba 2, Matuszek 2, Tiuchtiej 2 i Gołąbek 1. **Trener:** Agnieszka Blozik.

eprasa.pl dd00598d62

Zapasy – Mistrzostwa Polski U-15

Jest medal mistrzostw Polski!

Dagmara Niewiadomska z Zapaśniczego Klubu Sportowego w Gogolinie wywalczyła brązowy medal podczas rozgrywanych w Kielcach Mistrzostwach Polski młodziczek w zapasach kobiet w stylu wolnym. W rywalizacji młodzików o podium otarli się Kajetan Gołdyn i Kacper Scheibel.

Krajowy czempionat U-15 w zapasach kobiet zgromadził na starcie 162 zawodniczki z 60 klubów. W tym gronie znalazła się Dagmara Niewiadomska, która rywalizowała w kategorii 66 kg. W stawce 10 zapaśniczek gogolinianka rozpoczęła zawody od porażki z Emilią Wyką z klubu Junior Dzierżoniów. Jak się później okazało były to „złe miłego początki", bo nasza zawodniczka nie przegrała już żadnego ze stoczonych później pojedynków. W drugiej rundzie Niewiadomska pokonała bowiem Martynę Nowak (Cement Gryf Chełm), by w trzeciej rozprawić się z Kariną Markiewicz (Warmia Lidzbark Warmiński) zdobywając ty samym przepustkę do „małego finału". W nim nie dała szans Emilii Juraszek ze Slavii Ruda Śląska i zasłużenie stanęła na najniższym stopniu podium swojej kategorii wagowej. Druga z zawodniczek gogolińskiego

Tak prezentowała się kadra ZKS-u Gogolin na Mistrzostwach Polski U-15 w Kielcach. Fot. materiały klubowe

ZKS-u – Maja Jurgielewicz, w kategorii 46 kg uplasowała się na 19.pozycji wśród 26 zawodniczek.

Bez medalu z mistrzostw wróciła męska reprezentacja gogolińskiego klubu, ale bardzo blisko sukcesu byli Kacper Scheibel i Kajetan Gołdyn. Obaj w końcowej klasyfikacji zajęli 5.miejsca odpowiednio w kategoriach 38 i 41 kg. Pierwszy, po dwóch wygranych pojedynkach przegrał z Gabrielem Matejko (Nowe Iganie) i stanął przed szansą zdobycia brązowego krążka. Warunkiem było pokonanie Mikołaja Marcinkiewicza z Orła Namysłów. Po bardzo wyrównanej walce lepszym okazał się przeciwnik i nasz zapaśnik sklasyfikowany został tuż za strefą medalową. Walkę o medal w kolorze brązowym przegrał także Kajetan Gołdyn, który rozpoczął turniej od porażki. Trzy kolejne walki padły już łupem naszego zawodnika i stawką potyczki z Arturem Gorzeją (Orzeł Namysłów) było miejsce „na pudle". Ostatecznie zajął je namysłowianin. W klasyfikacji drużynowej mistrzostw Polski młodzików ZKS Gogolin zajął miejsca 16-20 wśród 62 klubów. Trenerem gogolińskiej reprezentacji podczas kieleckiej imprezy był Krzysztof Bartnik.

MISTRZOSTWA POLSKI W ZAPASACH U-15

KIELCE, 21-23 MARCA 2025 r.

MŁODZICZKI

KAT. 66 KG

1. KAROLINA LOIANICH (ORZEŁ NAMYSŁÓW)

2. ALEKSANDRA PIETRUSKA (NISKA WARSZAWA)

3. MAGDALENA PIASKOWSKA (HEROS BOGUSZÓW GORCE)

DAGMARA NIEWIADOMSKA (ZKS GOGOLIN)

KAT. 46 KG

1. MAJA PAWŁOWSKA (FENIKS PESTA STARGARD)

2. ZUZANNA NIEŚPIAŁOWSKA (JUNIOR DZIERŻONIÓW)

3. DIANA CZACHOR (NOWE IGANIE)

……

19. MAJA JURGIELEWICZ (ZKS GOGOLIN)

MŁODZICY

KAT. 38 KG

1. GABRIEL MATEJKO (NOWE IGANIE)

2. MACIEJ SZYMAŃSKI (LMKS KRASNYSTAW)

3. MIKOŁAJ MARCINKIEWICZ (ORZEŁ NAMYSŁÓW)

TYMON FABIANOWICZ (ZAKRĘT WARSZAWA)

5.KACPER SCHEIBEL (ZKS GOGOLIN)

KAT. 41 KG

1. ABU-BAKAR TSOMAYEV (KAVKAZ WARSZAWA)

2. JAN CISZEWSKI (ZTA ZGIERZ)

3. ARTUR GORZEJA (ORZEŁ NAMYSŁÓW)

ALEKS JANKOWIAK (GRUNWALD POZNAŃ)

5.KAJETAN GOŁDYN (ZKS GOGOLIN)

(raul)

Piłka nożna – klasa okręgowa

Wypunktowani

Solidne lanie dostali piłkarze LZS-u Racławiczki w starciu z Czarnymi Otmuchów. Goście wygrali 5-0 dzięki czemu wskoczyli na fotel wicelidera wyprzedzając MKS Gogolin, który u siebie zremisował z Twardawą.

Pierwsze dwa kwadranse gry nie zwiastowały pogromu gospodarzy. Będący częściej przy piłce podopieczni Michała Malika (zastępował nieobecnego Pawła Służałka – przyp.red.) wypracowali sobie nawet dwie okazje do zdobycia gola. Nie były to może te z gatunku stuprocentowych, ale przy odrobinie szczęścia i precyzji miejscowi mogli pokusić się o objęcie prowadzenia. Pierwsze ostrzeżenie przyjezdni wysłali gospodarzom w 28.minucie meczu. Wojciech Stefanides zdecydował się na daleki wypad od własnej bramki, a po stracie futbolówki strzał jednego z rywali zza środkowej linii boiska okazał się minimalnie niecelny. Chwilę później, faul we własnym polu karnym przyniósł jedenastkę gościom, którą na bramkę zamienił Dawid Gadziała. Czarni poszli za ciosem i jeszcze przed przerwą podwyższyli na 2-0. Z prawej strony szesnastki Racławiczek z piłką przy nodze wpadł Michał Hasiak i choć przy pierwszej próbie udaną interwencją na linii bramkowej zatrzymał go Mateusz Kampka, to serię kilku dobitek Hasiak zamknął celnym trafieniem pod poprzeczkę.

Po godzinie gry za sprawą drugiego gola Hasiaka było już po meczu, a podłamanych takim obrotem sprawy gospodarzy dubletem w końcówce spotkania dobił jeszcze Artur Szeląg. – Doskonale wiedzieliśmy jaka drużyna do nas przyjeżdża i w jakim obecnie miejscu w tabeli są obydwa zespoły. W przypadku Otmuchowa można mówić o spokojnej grze o awans, natomiast w naszym przypadku o rosnącej z każdym meczem presji związanej z walką o utrzymanie. W sytuacji, w jakiej się znajdujemy musisz być skupiony na sto procent. W starciu z Czarnymi mieliśmy swoje dobre momenty, których nie udało się wykorzystać. Z takim przeciwnikiem kończy się to tak, a nie inaczej. Na pewno nie jest tak, że przeszliśmy dzisiaj obok meczu, choć zdajemy sobie sprawę, że nie był to dobry występ w naszym wykonaniu. Kilku chłopaków wróciło po kon-

Tylko przez pierwsze dwa kwadranse drużyna Tomasza Żurka dotrzymywała kroku gościom.

tuzjach i były to ich pierwsze występy od rundy jesiennej. Inni są z kolei na etapie zaleczania urazów z wcześniejszych spotkań. Do tego doszły absencje za kartki i to wszystko z pewnością miało wpływ na nasze poczynania. Za dzisiejszy wynik mogę tylko przeprosić sympatyków naszego klubu, na których zawsze możemy liczyć – podsumował prezes klubu i zarazem zawodnik LZS-u Racławiczki, Marceli Kynel.

Podziałem punktów zakończył się pojedynek gogolińskiego MKS-u z Twardawą. Ekipa trenera Adama Sobka prowadziła od 40 minuty po golu Mateusza Prefety. Remis przyjezdnym, na kilka minut przed końcem spotkania uratował Mateusz Kampa. Po raz dziesiąty w glorii zwycięzców schodzili z murawy futboliści Victorii Żyrowa. Team trenera Kamila Jakubczaka wygrał 2-0 z „dwójką" Starowic i usadowił się na 5.miejscu w ligowej hierarchii. Bez zwycięstwa, jako jedyny w stawce 16 zespołów, wciąż pozostaje krapkowicki Otmęt. Beniaminek tym razem rywalizował z Pogonią Prudnik i po raz osiemnasty w tym sezonie musiał zaznać goryczy porażki ulegając 1-3.

W następnej kolejce, w sobotę 5 kwietnia Racławiczki zagrają w Twardawie, żyrowianie powalczą w Ujeździe, a Otmęt podejmie Głuchołazy. Dzień później Gogolin w delegacji zmierzy się z rezerwami Starowic.

KLASA OKRĘGOWA – GRUPA II

19.KOLEJKA:

RACŁAWICZKI - CZARNI OTMUCHÓW 0:5

MKS GOGOLIN – TWARDAWA 1:1

VICTORIA ŻYROWA - STAROWICE II DOLNE 2:0

DOMASZKOWICE - UNION UJAZD 2:0

OTMĘT FKS KRAPKOWICE - POGOŃ PRUDNIK 1:3

POLONIA PRÓSZKÓW-PRZYSIECZ - GKS GŁUCHOŁAZY 1:4

CHEMIK K-KOŹLE - ORZEŁ BRANICE 1:0

SOKÓŁ NIEMODLIN - SKALNIK GRACZE 2:1

TABELA

1. DOMASZKOWICE	19	49	62:10
2. CZARNI OTMUCHÓW	19	38	55:21
3. MKS GOGOLIN	**19**	**37**	**51:22**
4. KS TWARDAWA	19	36	39:24
5. VICTORIA ŻYROWA	**19**	**32**	**30:26**
6. POLONIA PRÓSZKÓW	19	31	44:37
7. SKALNIK GRACZE	19	29	51:35
8. UNION UJAZD	19	29	35:23
9. ORZEŁ BRANICE	19	25	40:41
10. POGOŃ PRUDNIK	19	25	33:37
11. GKS GŁUCHOŁAZY	19	25	36:51
12. STAROWICE II DOLNE	19	21	40:45
13. CHEMIK K-KOŹLE	19	21	22:34
14. RACŁAWICZKI	**19**	**19**	**26:46**
15. SOKÓŁ NIEMODLIN	19	13	17:53
16. OTMĘT FKS KR-CE	**19**	**1**	**9:85**

(raul)

Protokół:

LZS Racławiczki - Czarni Otmuchów 0-5 (0-2)

0-1 Gadziała (karny)-35., 0-2 Hasiak-39., 0-3 Hasiak-61., 0-4 Szeląg-75., 0-5 Szeląg-85.

Racławiczki: Stefanides – Wilk, Cojg (46.Janocha), Wierzbicki, Kampka, Sawicki, Nabiałek (61.Bednarz), Szulc, Niestrój (75.Bota), Zapotoczny (75.Malik), Żurek (79.Kynel).
Trener: Paweł Malik.

Żółte kartki: Niestrój.

eprasa.pl dd00598d62

GRUPA psb MRÓWKA

PROSTO SZYBKO BLISKO

WSZYSTKO

Oferta ważna **od 03.04 do 13.04.2025** lub do wyczerpania zapasów
*Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki

NOWOŚĆ 29.99 zł/m²
Panel podłogowy DĄB BORIMA
klasa AC4, grubość 8 mm, V-fuga

HIT CENOWY 38.99 zł/m²
Gres szkliwiony ATHENS
gat. 1, wym. 59,8x59,8 cm

HIT CENOWY 49.99 szt.
Krzesło VIGO
polirattan

Koslarka elektryczna HANDY YK1333
silnik 1300 W, szer. robocza 33 cm, kosz 30 l
HIT CENOWY 195 zł/szt.
229 zł*

HIT CENOWY 7.79 zł/opak.
10,90 zł*
Mieszanka traw PSB
uniwersalna, sportowa
0,9 kg (8,66 zł/kg)

HIT CENOWY 86.99 zł/opak.
124,90 zł*
Nawóz do trawników Fruktovit PLUS, 25 kg (3,48 zł/kg)

HIT CENOWY 86.99 szt.
139 zł*
Taczka ocynkowana T-069
blacha gr. 0,6 mm, nośność 90 kg, koła pompowane

HIT CENOWY 1.89 szt.
Lampka solarna LED
kolor czarny, śr. 4,5 cm

SPRAWDŹ NOWĄ GAZETKĘ

WYPRZEDAŻ!! dachówki i akcesoria dachowe
Röben BRAAS mdm NT RUUKKI I·B·F od 1 zł/szt

Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35
Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33

BĄDŹ NA BIEŻĄCO: Mrówka Strzelce Opolskie | Mrówka Zdzieszowice | dremex.pl | PSBMrowka

Oferta obejmuje sklepy:

ŹRÓDEŁKO
Krapkowice, ul.Szkolna 5a
Pn - Sb 7:30 - 22:30

euro sklep
Moszna ul. Wiejska
Racławiczki ul. Plebiscytowa 2

Oferta ważna: 01.04. - 14.04.2025

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

MK CAFE 1 KG ZIARNO CREMA
59,99 ZŁ/SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 69,99zł/szt

ZLATY BAZANT 0,50L PUSZKA
3,99 ZŁ/SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 3,99zł/SZT

LORENZ MONSTER MUNCH 100G
5,99 ZŁ/SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 5,99zł/SZT

LECH PREMIUM 0,50L
3,19 ZŁ/SZT PRZY ZAKUPIE 3 SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 3,09zł/SZT

SACHSENSCHLÖSSER PILS 0.50L
2,99 ZŁ/SZT PRZY ZAKUPIE 10 SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 3,49zł/szt.

SMAKOWE NOWOŚCI LECHA 0,50L BUTELKA
3,49 ZŁ/SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 3,99zł/SZT

HOLBA PREMIUM 0,50L 12°
3,69 ZŁ/SZT PRZY ZAKUPIE 10 SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 3,99zł/SZT

LORENZ CURLY 120G
4,99 ZŁ/SZT PRZY ZAKUPIE 2 SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni 4,99zł/SZT

eprasa.pl dd00598d62